echo KRAKOWA
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
ROK XXXV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 29 (11105)
Kraków, czwartek 22 kwietnia 1982 r.
Cena 4 zł

Dziś obraduje VIII Plenum KC PZPR

Dziś w Warszawie rozpoczęło obrady VIII Plenum KC PZPR. Poświęcone jest ono problematyce gospodarczej. Na porządku obrad referaty:

● Biura Politycznego KC PZPR — **„O konsekwentną realizację uchwały IX Zjazdu PZPR w dziele przezwyciężania kryzysu, wdrażania reformy gospodarczej oraz umacniania sprawiedliwości społecznej"**

● oraz rządu — **„Podstawowe zamierzenia rządu w dziedzinie gospodarczej".**

Przewiduje się, że oprócz sesji plenarnej obradować będą zespoły problemowe.

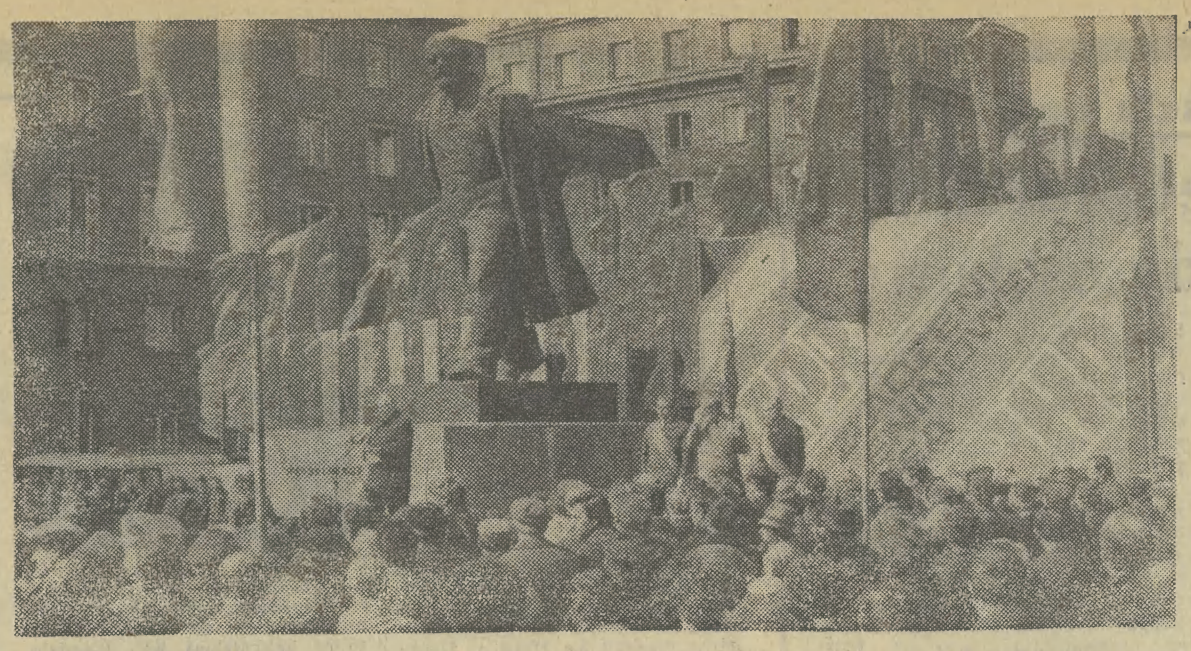

Fot. JADWIGA RUBIŚ

Polska delegacja zakończyła wizytę na Węgrzech

Nowy krok na drodze przyjaźni i współpracy

21 bm. oficjalną wizytę przyjaźni na Węgrzech złożyła delegacja partyjno-państwowa PRL z I sekretarzem KC PZPR, prezesem Rady Ministrów, przewodniczącym Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, gen. armii, **WOJCIECHEM JARUZELSKIM.**

W złożonej sytuacji, w jakiej znajduje się nasz kraj, wczorajsze rozmowy polsko-węgierskie na najwyższym szczeblu, stanowiące zarazem kontynuację licznych kontaktów między naszymi krajami i partiami, nabrały szczególnego znaczenia. Stały się kolejnym potwierdzeniem zintegrowania Polski we wspólnocie krajów socjalistycznych.

W rozmowach plenarnych prowadzonych pod przewodnictwem **Wojciecha Jaruzelskiego** i **Janosa Kadara,** obie strony poinformowały się o społeczno-politycznej i gospodarczej sytuacji w obu krajach, a także wymieniły poglądy na niektóre podstawowe problemy międzynarodowe. Wiele uwagi poświęcono również problemom współpracy dwustronnej. Podkreślono, że Polska i Węgry przywiązują duże znaczenie do wizyty, która będzie sprzyjać dalszemu umocnieniu tradycyjnej przyjaźni obu narodów, rozwojowi współpracy, ku czemu — jak podkreślono — istnieją realne możliwości. Sprzyjają temu także serdeczne związki między Polakami i Węgrami.

Rozmowy wykazały pełną zgodność poglądów obu krajów w ocenie aktualnej sytuacji międzynarodowej.

(Dokończenie na str. 2)

DNI LENINOWSKIE

Tradycyjne zgromadzenie przed pomnikiem Lenina

Obchody Dni Leninowskich w Krakowie zainaugurowało doroczne zgromadzenie członków partii i TPPR przed pomnikiem Lenina w Nowej Hucie. 21 kwietnia, w przededniu 112. rocznicy urodzin Wodza Rewolucji Październikowej, w rocznicę podpisania polsko-radzieckiego Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej, przybyło pod pomnik. W. I. Lenina około 10 tys. członków PZPR. W uroczystości uczestniczyli m. in. członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Stefan Olszowski, I sekretarz KK PZPR — Krystyn Dąbrowa, przybył również konsul generalny ZSRR w Krakowie, min. pełnomocny Georgij Rudow.

Po odegraniu hymnów Polski i ZSRR i odtworzeniu archiwalnego nagrania przemówienia W. I. Lenina z marca 1917 roku głos zabrał sekretarz **Krystyn Dąbrowa.** Mówca stwierdził m. in.: „Im dłużej trwa młoda, bo przecież zaledwie 9-letnia tradycja naszych nowohuckich spotkań, tym więcej powodów do wzruszeń serdecznych przynosi ze sobą. Tradycja tych spotkań staje się symbolem wierności własnym przekonaniom, które silniejsze są od wszelkich przeciwności, od naszych słabości i popełnianych błędów".

Z kolei głos zabrał członek Biura Politycznego, sekretarz KC Partii **Stefan Olszowski,** który powiedział między innymi:

Znajdujemy się w niezwykle ważnym, zwrotnym punkcie naszych dziejów. Kontynuujemy to, co stanowi niezaprzeczalny dorobek socjalizmu, ale równocześnie stoimy w obliczu konieczności prowadzenia walki przeciwko wrogim, kontrrewolucyjnym tendencjom, obcym klasowo i sprzecznym z interesami ludzi pracy i z interesa-

(Dokończenie ze str. 1)

223 tysiące zgromadzono w skarbonce na Wawelu

W Krakowie otwarto już po raz siódmy skarbonkę na Wawelu stojącą tam od 1979 r. Liczenie pieniędzy przez 30 osób trwało 6 godzin. W skarbonce było ponad 223 tys. zł oraz waluta obca. W sumie konto SFOZK powiększyło się dzięki skarbonce na Wawelu od chwili jej umieszczenia o kwotę blisko 2 mln zł oraz ok. 4 tys. dolarów, zaś waluta krajów socjalistycznych w przeliczeniu na złote polskie wyniosła blisko 140 tys. zł.

ZE ŚWIATA

PREMIER W. Brytanii, M. Thatcher oświadczyła w środę, że w przypadku fiaska rozmów w sprawie rozwiązania konfliktu falklandzkiego na drodze dyplomatycznej nie należy wykluczać możliwości użycia siły przez W. Brytanię.

NA ŚRODOWYM, nadzwyczajnym posiedzeniu rząd izraelski podtrzymał definitywnie swą uprzednią decyzję o wycofaniu się z Synaju i oddaniu go zgodnie z planem Egiptowi.

W ŚRODĘ zakończyła się wiosenna sesja genewskiego Komitetu Rozbrojeniowego. Zatwierdzono tekst sprawozdania dla II specjalnej sesji rozbrojeniowej Zgromadzenia Ogólnego NZ, która zbierze się w N. Jorku, w czerwcu br.

W ZSRR umieszczono w środę na orbicie kolejnego sztucznego satelitę Ziemi z serii „Kosmos-1351".

Dni Muzyki Organowej

DZIŚ, 22 kwietnia, godz. 20 kościół św. Mikołaja, ul. Kopernika 9 — recital organowy Zsuzsy Elekes (Węgry). Laureatka I nagrody na Międzynarodowym Konkursie im. J. S. Bacha w Lipsku w roku 1980 grać będzie w czasie recitalu utwory tego wielkiego mistrza.

JUTRO, 23 kwietnia, godz. 18, Akademia Muzyczna, ul. Boh. Stalingradu 3 — impreza towarzysząca Dniom Muzyki Organowej przygotowana przez Koło Naukowe przy Katedrze Organów krakowskiej Akademii Muzycznej. Tematem spotkania są formy opracowań chorału w twórczości Dietricha Bextehudego. **Godz. 20, sala Filharmonii — koncert kończący festiwal.** Orkiestra i chór Filharmonii Krakowskiej pod dyrekcją Tadeusza Strugały wykonają „Stabat Mater" Antonio Vivaldiego oraz „Symfonię Psalmów" Igora Strawińskiego (w tym roku przypada 100-lecie urodzin kompozytora). Jako solistka koncertu wystąpi nasza znakomita mezzosopranistka Krystyna Szostek-Radkowa.

Kraków się budzi

Halo! Tu numer 22-11-11

Na co dzień nie mamy z nimi kontaktu i dopiero wtedy, jak w telefonie nikt się nie odzywa, a my wiemy, że ktoś jest pod tym numerem na pewno i czeka na rozmowę, lub gdy telefon jest stale zajęty, sięgamy po numer Biura Napraw.

Jest godzina 7 rano. Nakręcam numer 22-11-11. Odzywa się miły głos — *„Naprawa 22, słucham".*

— *Dzień dobry, czy mogłaby Pani sprawdzić numer 22-19-48, tam się nikt nie zgłasza, a jest ktoś na pewno"* — tak rozpoczynam rozmowę z panią **Izabelą Rzepecką,** pracownikiem Biura Napraw dla numerów telefonów zaczynających się od dwójki.

— Przyjęłam, zaraz sprawdzę — otrzymuję odpowiedź.

— *Która to już dziś interwencja?*

— Moja pierwsza, bo właśnie rozpoczęłam pracę, ale kolega z całonocnego dyżuru miał dzisiejszej nocy jak zwykle trochę roboty.

— *Kiedy macie najwięcej zgłoszeń?*

— Oczywiście w godzinach rannych i w południe, kiedy ludzie pracują, działają instytucje, szpitale, uczelnie. Ale wszystko zależy od pogody.

— *Od pogody? Dlaczego?*

— Jak jest deszcz czy wiatr to linie zamakają albo zostają zerwane, wtedy jest sporo uszkodzeń i przekłamań.

— *A co to znaczy, że telefon się zawiesił?*

— Czasem ktoś źle odłoży słuchawkę, „nawali" automat. Takie uszkodzenia naprawiamy od razu.

— *Ile przyjmujecie dziennie zleceń?*

— Tak przeciętnie, to do pięciuset dziennie.

— *A czy jesteście mili dla abonentów?*

— Jak abonenci są mili dla nas. Oprócz Biura Napraw dwójki mamy jeszcze w Krakowie cztery inne: „jedynki", „trójki", „czwórki" i „szóstki". Jak nakręcamy ich numery, to pamiętajmy, tam po drugiej stronie słuchawki też są ludzie, może więc porozmawiajmy z nimi, a niekoniecznie bierzmy ich krzykiem. To taka refleksja na dzień dobry. (bog)

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie w obszarze podwyższonego ciśnienia. Zachmurzenie umiarkowane, chwilami wzrastające do dużego. Rano silne zamglenia. W ciągu dnia niewielkie opady śniegu. Wiatr zach. i płn.-zach. 3—6 m na sek. Temp. maks. dniem 5—8, min. nocą 2—1 st. C. Rano wilgotność powietrza 92 proc.

Trudne sprawy krakowskiej komunikacji

Może najpierw trolejbus a później metro?

— Kraków jest chyba jedynym miastem tej wielkości w kraju, które do dziś nie ma opracowanej koncepcji rozwoju komunikacji zbiorowej — mówi pełniący obowiązki dyrektora Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego — mgr inż. TADEUSZ TRZMIEL. — Cały czas działamy zupełnie w ciemno. Architekci snują wspaniałe perspektywy, a Wydział Komunikacji Urzędu Miasta i MPK działają na zasadzie gaszenia pożarów. PKP i PKS nie wykazują specjalnego zainteresowania — przytłaczają je inne problemy. A przecież jednym z warunków powodzenia akcji uzdrawiającej komunikację miejską jest zgodność działania wszystkich wymienionych wyżej instytucji. Mówimy o metrze — to dobrze, ale czy w obecnej sytuacji gospodarczej nie skorzystać z wzorów, o których tak szeroko pisaliśmy w połowie lat siedemdziesiątych: rozwiązań komunikacyjnych Brukseli i najpierw wybudować kilka odcinków tunelowych, lub estakad dla tramwaju na najbardziej kolizyjnych skrzyżowaniach. My natomiast ciągle oszczędzając skwapliwie skreślamy takie inwestycje.

— Na przykład...

— ...Rondo Czyżyńskie, skrzyżowanie Wielicka-Kamieńskiego — to tylko tegoroczne sprawy. Miały

(Dokończenie na str. 2)

Papieska modlitwa na intencję Ojczyzny

RZYM (PAP)

Papież Jan Paweł II, uczestnicząc 21 bm. w cotygodniowej środowej audiencji generalnej, zakończył swe wypowiedzi i pozdrowienia modlitwą na intencję Ojczyzny, wypowiedzianą w języku polskim Papież nawiązał m. in. do obchodów przez Kościół polski świąt głównych patronów Polski — św. Wojciecha i św. Stanisława. Zwrócił następnie uwagę na znaczenie w życiu człowieka i narodu prawdy i wolności.

Ta scena nie jest bynajmniej kadrem z fantastycznego filmu. Jest to natomiast pokaz kobiecych zapasów w błocie, jakie odbywają się w każdą środę w amsterdamskiej dyskotece Flora Palace. Co kto lubi... CAF ANEFO

Zmarł MacLeish

W wieku 90 lat zmarł w Bostonie wybitny amerykański pisarz i poeta, Archibald MacLeish, trzykrotny laureat Nagrody Pulitzera, m. in. za poemat „Konkwistador".

Było to 22 kwietnia

■ **W 1724 r.** w Królewcu urodził się filozof niemiecki, twórca idealizmu transcendentnego, zwanego też krytycyzmem teoriopoznawczym — **Immanuel Kant.** Autor m. in. *„Krytyki czystego rozumu",* interesował się przede wszystkim zagadnieniem, czym jest świat, jak się go poznaje i jakie są granice poznania. Wywarł wielki wpływ na cały dalszy rozwój filozofii europejskiej.

■ **W 1870 r.** urodził się założyciel partii bolszewickiej, przywódca Rewolucji Październikowej, twórca państwa radzieckiego, najwybitniejszy teoretyk marksizmu w XX w. — **Włodzimierz I. Lenin.** Jako przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych przywiązywał olbrzymią wagę do zwiększenia udziału obywateli w rządzeniu, zwalczał wszelkie przejawy biurokratyzmu, przestrzegał zasady kolektywności kierowania, wymagał poszanowania prawa. W okresie „kultu jednostki" odejście od zasad Lenina doprowadziło do wielu wypaczeń w teorii i praktyce.

■ **W 1915 r.** armia niemiecka na zachodnim froncie I wojny światowej po raz pierwszy w historii użyła bojowych gazów trujących. Był to falowy atak chloru pod Langemarck w Belgii. W czasie II wojny światowej nie użyto tej broni, a obecnie jej stosowanie jest napiętnowane przez prawo międzynarodowe. (k)

Nowej krwawej zbrodni dokonali żołnierze junty salwadorskiej, którzy w małej wiosce Barrios w prowincji Morazan dokonali masowego mordu. Informacje przekazali dziennikarzom dwaj chłopi, którym udało się uniknąć masakry. Zbiegli chłopi powiedzieli, że wojsko niespodziewanie wtargnęło do wioski, w której, jak sądzono, w czasie ostatniej ofensywy Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Farabundo Marti zatrzymali się partyzanci, wyciągnęli 48 osób z domów, kazali im położyć się na ziemi, a następnie zastrzelili je. Połowę zamordowanych stanowiły kobiety i dzieci. Już po tym wydarzeniu agenci służby bezpieczeństwa aresztowali w stolicy Salwadoru fotoreportera amerykańskiej agencji UPI. Oficjalne źródła nie podają żadnych szczegółów na temat tego zatrzymania, panuje jednak opinia, że dziennikarza ujęto podczas fotografowania ofiar faszystowskiego terroru. Na zdjęciu: partyzanci Frontu im. F. Marti w drodze na ćwiczenia. CAF — AFP

z dalekopisu

◆ **W wyniku zbombardowania w środę przez lotnictwo izraelskie obozów palestyńskich w rejonie Bejrutu zginęło co najmniej 19 osób.**

◆ Z krateru wulkanu Galunggung na Jawie znów popłynęły potoki lawy. Wybuch nie spowodował ofiar w ludziach, natomiast w wyniku dwóch poprzednich (4 i 8 bm.) zginęło 14 osób, a 60 tys. trzeba było ewakuować.

◆ **Nieznany osobnik zaatakował i zranił policjanta, pełniącego służbę przed biurem francuskiego attache wojskowego w Wiedniu. Był to 3 antyfrancuski incydent w tym mieście w ciągu 2 dni.**

◆ W Londynie doszło we wtorek wieczorem do zamieszek. 200-osobowa grupa młodzieży, przeważnie czarnej, przewracała samochody, wybijała szyby, rzucano butelki z benzyną. Policja aresztowała 30 osób; 2 policjantów zostało rannych. Do zajść doszło po zatrzymaniu przez policję mężczyzny i kobiety podejrzanych o handel narkotykami.

◆ **Pęknięcie opony było przyczyną katastrofy na Synaju, między przełęczami Gidi i Mitla, autobusu egipskiego przedsiębiorstwa turystycznego „MISR"; zginęło 14 osób, a 26 zostało rannych.**

◆ W Council Bluffs w stanie Iowa w USA nastąpiła potężna eksplozja elewatora zbożowego, w wyniku której 5 osób zginęło a kilkanaście odniosło obrażenia. Eksplozja spowodowała pożar, który objął sąsiednie elewatory.

◆ **W 6 miastach Irlandii Płn. dokonano serii zamachów bombowych. Np. w Magherafelt wybuch ładunku w samochodzie spowodował śmierć 3 osób, a wiele zostało rannych.**

◆ Nieznany osobnik zatelefonował do dziennika „Egin" w San Sebastian i oświadczył, że wszystkie zamachy dokonane w Hiszpanii między 14 i 19 kwietnia przeprowadziła organizacja separatystów baskijskich ETA. Jedna z eksplozji zniszczyła główną centralę telefoniczną Madrytu.

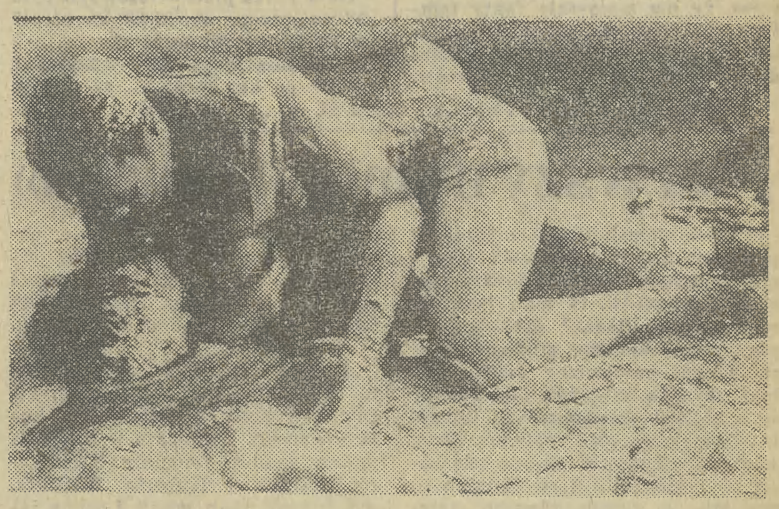

notatki filmowe

„TEHERAN 43"

Jak to się stało, że nie doszło w 1943 roku, w Teheranie, do drobiazgowo pomyślanego przez wywiad hitlerowski zamachu na życie całej „wielkiej trójki", czyli Churchilla, Roosevelta i Stalina? Jak to się stało, że do tego zamachu w ogóle miało dojść?

Takie pytania stawia sobie radziecko-szwajcarsko-francuski film „Teheran 43", zrealizowany przez radziecki duet reżyserski Aleksandra Ałowa i Władimira Naumowa, twórców, którzy od początku swojej kariery realizowali filmy razem (widzieliśmy ich znakomity „Pokój przychodzącemu na świat" i „Ucieczkę"). Film jak przystało na temat, jest prawdziwie sensacyjny, zrealizowany z dużym rozmachem produkcyjnym i przy pomocy także i zachodnich gwiazd, jak Alain Delon i Curt Jürgens.

Sam pomysł, aby pokazać tamtą akcję z dzisiejszego punktu widzenia, wzbogacił utwór wprowadzeniem bogatszej galerii postaci, głębszej, na dłuższym materiale czasowym opartej, motywacji psychologicznej, większej różnorodności scenograficznej i kostiumowej, jak i dwu płaszczyzn narracji.

Ale, z drugiej strony, te dwa punkty widzenia stały się podstawą dla niebezpieczeństwa pewnej politycznej łatwizny, w którą Ałow i Naumow „skoczyli" natychmiast. Jakżesz bowiem łatwe i jak mało w gruncie rzeczy umotywowane w tym filmie jest to proste postawienie znaku równości między faszyzmem wojennym — a współczesnym terroryzmem! Doprowadza to nawet fabułę do pewnej niejasności, a niektóre konflikty do zbyt mechanicznego rozwiązania.

Ałow i Naumow jakby jednak zdawali sobie sprawę z tego schematyzmu, bo nawet przy takim podporządkowaniu myśli dydaktyce politycznej — robili wszystko, aby widz jak najmniej ją zauważył. Stąd widoczna w filmie swoista rozrzutność obrazów, gdy akcja tak łatwo, nawet zbyt łatwo, przenosząc się z Paryża — do Londynu, a stamtąd do Nowego Jorku, by wkrótce „skoczyć" do Moskwy i Teheranu, bombarduje nas co chwilę charakterystycznymi krajobrazami coraz to innych miast i krajów, coraz to innymi scenkami rodzajowymi, w które wpisywani bywają bohaterowie, gubiąc nawet samą akcję, gmatwając i utrudniając jej zrozumienie. W niektórych momentach filmu wygląda to nawet na chorobliwe „zachłyśnięcie się" różnymi rzeczywistościami bez opanowania jak po długotrwałym „poście wizualnym".

Jest to jednak film, który warto zobaczyć. Bo warto naocznie się przekonać, jakie są niebezpieczeństwa tematu historycznego — i to jeszcze takiego, który dokumentować ma problemy polityczne. I warto także zobaczyć, jaka jest możliwość inscenizacyjna i fotograficzna, aby te niebezpieczeństwa uczynić możliwie mało widocznymi. A Ałow i Naumow zrobili w tym kierunku sporo. Na pochwałę zasługuje zwłaszcza pomysł z dawnym, niedoszłym zamachowcem, który, wspominając po latach tamte wydarzenia, staje się naszym narratorem. Fabuła idzie torem jego rozmyślań, wracając tyle razy, ile razy on pragnie do jakiegoś faktu powrócić. Obecność tej postaci, w świetnym wykonaniu armeńskiego aktora — Armena Dżigarchaniana, staje się także świetnym pretekstem konstrukcyjnym dla ciekawego połączenia materiału fabularnego z dokumentalnym. Obecność tej postaci, nawroty jej pamięci, wędrówka po materiale dokumentalnym, powrót do „tamtych lat" i tamtych faktów i znowu chwila obecna.... wszystko to wzbogaca tkankę filmu czyniąc akcję piętrową wciąż zdolną do zaskoczeń.

Dobrym też pomysłem jest obecność w egzotycznym pejzażu Teheranu, słowiańskiej urody młodej tłumaczki, w ładnym wykonaniu Natalii Bielochwostikowej (znanej u nas z filmu „Nad jeziorem"). Obie jej role — matki i córki — ładnie są zróżnicowane, szkoda tylko, że rola matki została, z woli twórców filmu, tak pośpiesznie i nieprzekonująco urwana.

Film można więc zobaczyć. Zwłaszcza, że nie wszystkie fakty tamtych spraw są do końca wyjaśnione, więc może warto w tym względzie poddać się fantazji twórców.

MARIA MALATYŃSKA

Po podwyżkach cen

Co z przedpłatami na samochody osobowe

Jedynym — poza Pewexem — sposobem nabycia nowego samochodu w ciągu najbliższych lat są przedpłaty wnoszone w ratach na książeczki PKO. Ponieważ przed paru tygodniami ceny samochodów uległy sporym podwyżkom, postanowiliśmy dowiedzieć się, co się zmieniło w przepisach związanych z przedpłatami.

Pierwsza informacja, która niejednego może zdziwić, to fakt iż w pierwszym kwartale (a więc w czasie gdy wszyscy wiedzieli o podwyżkach cen i żywności i samochodów) jedynie kilkanaście osób wycofało się z przedpłat. Najwięcej, bo 7 osób zrezygnowało z nabycia syren. A przecież wszystkich przedpłat — jak się dowiedzieliśmy w Oddziale Wojewódzkim NBP — przyjęto ok. 56 tysięcy. Choć w ub. roku część z nich ludzie wycofali, to jednak widać wyraźnie, że przedpłaty, jako jedyna forma zdobycia samochodu, są utrzymywane. Oszczędzający na samochody zgromadzili na książeczkach 4 612,9 mln zł, co jest sumą poważną.

Zmiana cen samochodów z pewnością sprawiała kłopot tym, którzy wylosowali termin nabycia pojazdu w bieżącym roku. Nie wszyscy z nich liczyli, że tak szybko będą musieli zapłacić niemałe w końcu pieniądze. I dlatego na mocy zarządzenia prezesa NBP stworzono możliwość przesunięcia terminu odbioru samochodu z roku 1982 na koniec lat 1983, 1984, 1985. Warunkiem takiego przełożenia odbioru jest złożenie wniosku w oddziale PKO prowadzącym rachunek w terminie do 30 czerwca. Kolejne raty oczekujący na samochód spłaca wówczas w podniesionej wysokości. I tak, jeśli ktoś miał odebrać malucha w tym roku a zdecyduje się odbierać go z końcem roku przyszłego, musi płacić dodatkowe miesięczne raty w wysokości 3800 zł. Jeśli reflektuje na rok 84 — 1850 zł, a na rok 1985 — 1000 zł.

Natomiast ci, którzy wylosowali termin odbioru na lata 1983 i następne wpłacają raty określone na zawiadomieniach, które przesłały im oddziały PKO. Oczywiście, jeśli ktoś chce — licząc się z tym, że i tak w dniu odbioru samochodu trzeba będzie dopłacić różnicę do obowiązującej ceny pojazdu — może wpłacać wielokrotności obliczonych rat. Przypomnijmy, że przedpłaty na lata 1982—85 oprocentowane są w wysokości 6 proc. rocznie, a na lata 86—89 w wysokości 10 proc.

I jeszcze informacja jak przebiega realizacja tegorocznych przedpłat. W I kwartale Polmozbyt wydał 361 maluchów i 81 dużych fiatów. Widać wyraźnie, że jest duży „poślizg". Nawet uwzględniając, że w listopadzie wydano przedterminowo 200 maluchów osobom z puli 1982 roku, to w sumie daje to dopiero niespełna 15 proc. wozów, które mają być w tym roku wydane. (ag)

Kolejny krok na drodze przyjaźni i współpracy

(Dokończenie ze str. 1)

dowej, źródeł i przyczyn napięcia na świecie. Polska i Węgry raz jeszcze wyraziły gotowość dalszej konsekwentnej walki o kontynuowanie polityki odprężenia, międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, przeciwko wyścigowi zbrojeń i o zapobieżenie powrotowi do zimnej wojny. Dano wyraz poparciu niedawnych propozycji i inicjatyw pokojowych przedstawionych przez Leonida Breżniewa.

Bardziej szczegółowo o poruszonych problemach mówiono następnie w kilku grupach roboczych z udziałem członków delegacji partyjno-państwowych PRL i WRL.

Po południu, w gmachu KC WSPR odbyło się spotkanie w cztery oczy W. Jaruzelskiego z J. Kadarem.

Wieczorem w Parlamencie obie delegacje spotkały się na uroczystym obiedzie wydanym przez KC WSPR i Radę Ministrów WRL na cześć Wojciecha Jaruzelskiego. J. Kadar i W. Jaruzelski wygłosili przemówienia, w których podkreślili znaczenie wizyty dla tradycyjnej przyjaźni i współpracy obu krajów.

Wieczorem delegacja partyjno-państwowa z Wojciechem Jaruzelskim serdecznie żegnana przez przywódców węgierskich opuściła Budapeszt. Na lotnisku Okęcie w Warszawie powracających witali przedstawiciele najwyższych władz z przewodniczącym Rady Państwa, **Henrykiem Jabłońskim** na czele.

Parki Narodowe nie mają czym oddychać

W dniach 20—21 bm. odbyło się w Ojcowie Ogólnopolskie Sympozjum z udziałem dyrektorów wszystkich Parków Narodowych i działaczy Ligi Ochrony Przyrody. Obecni byli również: dyr. Departamentu Ochrony Przyrody Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego inż. **Mieczysław Wojda** oraz prezes Zarządu Głównego LOP prof. **Henryk Zimny.**

Temat tej roboczej narady obejmował aktualne problemy związane z organizacją i ochroną polskich Parków Narodowych, którym — jak wynikało z dyskusji — grozi poważne niebezpieczeństwo. Główne przyczyny to: wzmożona emisja pyłów przemysłowych, zanieczyszczenie wód, chemizacja gleby, zagrożenie przez szkodniki leśne oraz rozwój zmotoryzowanej turystyki. Tak więc przyroda przeżywa również swój kryzys na skutek nie kontrolowanej dostatecznie działalności człowieka i postępującej degradacji naturalnego środowiska. Uczestnicy sympozjum opracowali szereg wniosków i postulatów mających na celu zapobieżenie dalszej dewastacji naszych rezerwatów przyrody. (aż)

„Wampir" z Łodzi skazany na karę śmierci

Przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi zakończył się proces przeciwko 20-letniemu Krzysztofowi Sołtysiakowi oskarżonemu o dokonanie napadów i zabójstw na tle seksualnym. Przebywając w Łodzi po wykorzystaniu urlopu, jaki otrzymał z zakładu poprawczego, K. Sołtysiak w ciągu 8 dni czterokrotnie napadał na młode kobiety i dziewczynki, a dla dwu jego ofiar — 25-letniej kobiety i 8-letniej dziewczynki napady połączone z bestialskim pobiciem zakończyły się śmiercią. Pozostałe ofiary do dziś leczą urazy, jakich wówczas doznały.

Ujęty w 9 dniu po dokonaniu ostatniego morderstwa K. Sołtysiak, który uzyskał miano „łódzkiego wampira", poddany został wielomiesięcznym specjalistycznym badaniom lekarskim. Lekarze nie stwierdzili u niego choroby psychicznej lub niedorozwoju umysłowego ograniczających odpowiedzialność za dokonane przez niego zbrodnie. Sąd skazał K. Sołtysiaka na karę śmierci oraz pozbawienie praw publicznych na zawsze. (PAP)

TOTEK

EXPRESS LOTEK: 27 — 28 — 35— 38 — 39.

MAŁY LOTEK: I losowanie: 7 — 13 — 20 — 33 — 35.

II losowanie: 7 — 11 — 16 — 17 — 20.

Duży Lotek płaci — losowanie I: za „5" zwykłe po ok. 38.000 zł, za „4" po 467 zł, za „3" po 28 zł.

Losowanie II: za „6" — 2.292.995 zł, za „5" po ok. 28.000 zł, za „4" po 648 zł, za „3" po 54 zł.

Z KRAJU

NA ZAPROSZENIE Prezydium Sejmu PRL przybyła 21 bm. do Polski z kilkudniową wizytą delegacja Zgromadzenia Ludowego Syryjskiej Republiki Arabskiej z przewodniczącym zgromadzenia, Mohmoudem al-Zouabi na czele.

W WARSZAWIE odbyło się 21 bm. posiedzenie Prezydium Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR. W toku obrad, które prowadził przewodniczący CKR, K. Morawski, omówiono przebieg rejonowych narad odbytych w marcu i kwietniu br. z aktywem komisji rewizyjnych. Uznano, że zgłoszone na nich wnioski służyć będą dalszej poprawie efektywności kontroli w partii.

DO POLSKI przybyła 21 bm. delegacja Episkopatu Francji. W jej skład wchodzą: biskup ordynariusz diecezji Angers — Jean Orchampt, biskup ordynariusz diecezji Le Mans — Georges Gilson oraz biskup sufragan diecezji Arras — Jules Harle.

W ZWIĄZKU z przypadającą we wrześniu 1983 r. 300. rocznicą odsieczy wiedeńskiej spotkali się w Belwederze na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa, prof. H. Jabłońskiego, przedstawiciele PAN, kilku ministerstw, ZBoWiD, instytucji naukowych i społecznych, przygotowujących się do uczczenia pamięci tego doniosłego wydarzenia.

POD PRZEWODNICTWEM członka BP, sekretarza KC, K. Barcikowskiego Komisja Wewnątrzpartyjna KC PZPR omówiła 21 bm. projekt „Instrukcji w sprawie ewidencji wniosków i postulatów, trybu postępowania oraz nadzoru i kontroli nad ich realizacją". Projekt zarekomendowano do rozpatrzenia przez Sekretariat KC. Komisja rozpatrzyła też i pozytywnie zaopiniowała projekt „Ramowego regulaminu zespołu partyjnego radnych".

NA SPOTKANIU członków i zastępców członków KC PZPR, którzy zajmują się sprawami rolnictwa, rozpatrzono 21 bm. zasady kontraktacji produktów rolnych. Uczestnikom spotkania przedstawiono 3 koncepcje systemu kontraktacji, które ukierunkowane zostały na aktywizację skupu płodów rolnych, uporządkowanie rynku wiejskiego, a w konsekwencji na ściślejsze powiązanie produkcji gospodarstw indywidualnych z planowaniem gospodarczym.

21 BM. ODBYŁO się kolejne posiedzenie Komisji Prawa i Praworządności KC PZPR, któremu przewodniczył członek BP, sekretarz KC, M. Milewski. Głównym tematem obrad była wszechstronna ocena sytuacji w więziennictwie. W kolejnym punkcie Komisja przyjęła do aprobującej wiadomości informację Komendy Głównej MO o działaniach podejmowanych na rzecz walki ze spekulacją.

NA WSPÓLNYM posiedzeniu kierownictw resortów budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych oraz przemysłu chemicznego i lekkiego omówiono działania, których podjęcie jest niezbędne dla zapewnienia realizacji programu oddania do użytku w br. 200 tys. mieszkań.

Tradycyjne zgromadzenie przed pomnikiem Lenina

(Dokończenie ze str. 1)

mi socjalistycznego państwa, walki z przeciwnikami wewnętrznymi i oddziaływaniem sił zewnętrznych, których celem było doprowadzenie Polski do katastrofy.

Doświadczenia historyczne państwa polskiego i jego stosunków z ZSRR, najbliższym naszym sojusznikiem i najważniejszym sąsiadem dowodzi jasno, iż zawsze, gdy do głosu dochodziły w polityce tendencje antyradzieckie, przyczyniały tylko szkody Polsce, a same skazywały się na bankructwo. Najwyższa racja stanu państwa polskiego wymaga — stwierdził mówca, aby każdy kto jest patriotą i rzetelnym obywatelem rozumiał i wspierał tę orientację, która opiera się na podstawowej prawdzie: tylko i wyłącznie sojusz z ZSRR, ze wszystkimi naszymi sąsiadami daje gwarancję niepodległości i bezpieczeństwa Polski.

Zadaniem naszej partii jest walka o taki właśnie kształt świadomości patriotycznej. Ale jest to również obowiązek wszystkich tych sił, które biorą na barki ciężar współodpowiedzialności za losy Ojczyzny.

W obliczu ogromnych komplikacji i wielkiej złożoności sytuacji kraju i świata komuniści polscy winni wracać do źródeł i doświadczeń Lenina. Powrót do nich to wierność pryncypiom socjalistycznym, ideom marksizmu, realistycznej ocenie wszelkich zjawisk, odrzucenie schematów myślowych, odwaga stawiania przed partią nowych problemów jakie niesie rzeczywistość. Powrót do nich, to dążenie do zdyscyplinowanego działania, przy równoczesnym zachowaniu szacunku dla odmiennych poglądów. Jest bowiem teraz czas budowania nowej jedności społecznej, w której jest miejsce dla partyjnych i bezpartyjnych, dla wierzących i niewierzących, zwolenników humanizmu i postępu demokratycznego, a zatem dla tych wszystkich, którzy szanując porządek socjalistyczny, stojąc na gruncie ludowego państwa, jego interesów i zasad konstytucyjnych pragną, mogą i powinni współuczestniczyć wraz z naszą partią w dziele odrodzenia Rzeczypospolitej.

Kolejnym mówcą był konsul generalny ZSRR, minister pełnomocny **Georgij Rudow.** Stwierdził on, że rok obecny ma znaczenie szczególne w naszych wzajemnych kontaktach: 112. rocznica urodzin W. I. Lenina obchodzona przez całą postępową ludzkość, 70. rocznica pobytu Wodza Rewolucji w Krakowie splata się z jubileuszem 100-lecia powstania polskiego ruchu robotniczego i 37. rocznicą podpisania układu o przyjaźni między Polską a ZSRR.

Imię Lenina, powiedział mówca, rozbrzmiewa jak nadzieja na przyszłość, symbol rewolucyjnego odrodzenia.

Przy dźwiękach werbli przed pomnikiem W. I. Lenina wieńce złożyły delegacje: Komitetu Centralnego KC PZPR, władz partyjnych i administracyjnych Krakowa, Frontu Jedności Narodu, Konsulatu Generalnego ZSRR, TPPR, LWP, MO, organizacji młodzieżowych, władz politycznych i administracyjnych Nowej Huty, załogi Kombinatu HiL, weteranów ruchu robotniczego i załadów pracy.

Uroczystość zakończyło odśpiewanie Międzynarodówki.

*

Stefan Olszowski spotkał się również 21 bm. z aktywem partyjnym województwa miejskiego krakowskiego.

Wiele miejsca w dyskusji na tym spotkaniu poświęcono roli inteligencji w wytyczaniu realizacji polskiej drogi do socjalizmu. Szereg wypowiedzi dotyczyło również uściślenia terminu „robotniczego charakteru partii". Powinno to — jak stwierdzono — oznaczać, iż partia będzie szczególnie wrażliwa na interesy klasy robotniczej, będzie się liczyć z jej opinią, odpowiadać przed swymi podstawowymi komórkami, stworzy program, w którym — oprócz spraw ideologicznych — zawarte będą konkretne plany wyprowadzenia kraju z gospodarczego kryzysu.

Kończąc pobyt w Krakowie Stefan Olszowski gościł w Muzeum Czynu Zbrojnego Pracowników Huty im. Lenina. Zapoznał się z pamiątkami byłych żołnierzy wszystkich niemal frontów II wojny światowej oraz uczestników Powstań Śląskich i Wielkopolskich, którymi byli pracownicy HiL.

co słychać...

Rozgłaszana przez nas — przede wszystkim w „Aniołkach Charliego" — Farrah Fawcett, została oskarżona przez pewnego kupca nazwiskiem Artur Fench o pobicie go na ulicy oraz obrzucenie wyrazami, które używane są najczęściej przez towarzystwo spod przysłowiowej latarni. Chodziło o to, że gdy potrącony na chodniku przez aktorkę oraz towarzyszącego jej pana domagał się przeprosin, otrzymał soczysty sierpowy w szczękę od samej gwiazdy, po czym jej towarzysz dołożył mu jeszcze cios karate. Po tej wiadomości nasz szacunek dla pięknej blondynki jakby się nieco zmniejszył, choć trudno wykluczyć, że ktoś może mieć odmienne zdanie...

Uroczyste Plenum TPPR

W Domu Polonii odbyło się wczoraj uroczyste plenarne posiedzenie Zarządu Krakowskiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Zebrani postanowili wystosować posłanie do ambasady ZSRR w Warszawie i do Ukraińskiego Towarzystwa Przyjaźni i Łączności z Zagranicą. Na zakończenie odbył się koncert laureatów Konkursu Piosenki Radzieckiej. (ag)

Sympozjum w AGH

Polska leży na węglu?

Wczoraj w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie rozpoczęło się piąte już sympozjum na temat „Geologii formacji węglonośnych Polski". W dwudniowym spotkaniu uczestniczy ponad 60 naukowców z całego kraju. Sympozjum ma charakter naukowy, przedstawiający m. in. osiągnięcia tektoniki, petrografii i litografii. Ma ono również aspekt praktyczny, ułatwia bowiem prace górnicze, miernicze i eksploatacyjne.

Przewidziano wygłoszenie ponad 20 referatów, które będą obrazować wszystkie problemy związane z formacjami węglonośnymi. (s)

Były wojewoda skazany za kłusownictwo

Przed Sądem Rejonowym w Złotowie (woj. pilskie) zakończyła się 20 bm. rozprawa przeciwko b. wojewodzie pilskiemu, Andrzejowi Śliwińskiemu. Zespół sędziowski uznał go winnym tego, że od stycznia 1977 r. do sierpnia 1980 r. na terenie jednego z obwodów łowieckich polował bez wymaganych zezwoleń. W ten sposób odstrzelił 65 sztuk zwierzyny grubej. Czyny te uznane zostały jako niezgodne z ustawą o hodowli i ochronie zwierzyny łownej i prawie łowieckim. Sąd skazał A. Śliwińskiego na 2 lata pozbawienia wolności, 120 tys. zł grzywny oraz przepadek 2 sztuk broni myśliwskiej na rzecz skarbu państwa. Wyrok nie jest prawomocny.

Przed Sądem Rejonowym w Pile zakończyła się 21 bm. rozprawa przeciwko byłemu I sekretarzowi KW PZPR w Pile, Alfredowi Kowalskiemu, obciążonemu podobnymi jak b. wojewoda pilski zarzutami. Sąd uniewinnił oskarżonego. Wyrok nie jest prawomocny. **(PAP)**

Może najpierw trolejbus?

(Dokończenie ze str. 1)

być wielopoziomowe, nowoczesne... A jeśli mowa o oszczędnościach, może trolejbus wprowadzony w pierwszą obwodnicę, zastąpiłby tramwaj i pozwolił zahamować proces niszczenia zabytków.

— Byłoby to zapewne tańsze rozwiązanie od drążenia tramwajowych tuneli... Co jeszcze możemy zrobić, by uzdrowić sytuację w krakowskiej komunikacji?

— Musimy wreszcie wiedzieć, co potrzebne nam jest koniecznie dziś, co będziemy musieli mieć za pięć lat, a co możemy zrealizować za dziesięć. Ta etapowość rozwoju i konsekwencja w jej realizowaniu może dać nam rzeczywiście dobrą komunikację. Pod warunkiem, że nie będziemy, jak dotąd, stosować ciągłych uników przed trudnymi decyzjami. Tymczasem przegrywamy kolejne szanse.

— Może wymieńmy kilka z nich?

— Proszę bardzo: dlaczego w czasie przebudowy węzła czyżyńskiego zbudowano ponad 400 metrów przejść podziemnych, z których nie wiadomo, kto będzie korzystał, a nie wykorzystano warunków topograficznych i pozostawiono kolizyjne skrzyżowanie jezdni z torami tramwajowymi?

Dlaczego budujemy głębokie, wielopoziomowe i wielofunkcyjne tunele, których mizerny efekt realizacji znamy już nawet z autopsji, odchodząc przy okazji coraz dalej od centrum miasta? Pierwotnie założony efekt i tak zostanie zatracony koniecznością tworzenia komunikacji uzupełniającej do centrum.

Dlaczego nie korzystamy z doświadczeń innych, którzy z tramwajem wchodzą pod ziemię, przygotowując równocześnie tunel pod przyszłe metro, lub prowadzą go w tunelu płytkim, robionym metodą odkrywkową? To wszystko są okazje, których nie wykorzystujemy.

— A jak wygląda komunikacja dzisiaj?

— No właśnie. Obecnie jest tak, że 55 proc. pasażerów przewozi trakcja tramwajowa, a 45 autobusowa. Wciąż nie ma realnej koncepcji włączenia kolei do przewozów miejskich. Mówi się o budowie przystanku osobowego „Zabłocie". I dobrze, tylko że należałoby tam budować jednocześnie dworzec autobusowy, żeby MPK mogło przejąć pasażerów, którzy na tym przystanku wysiądą z pociągu. Pasażer zapewne na dłuższej trasie chętnie skorzysta z pociągu, ale pod warunkiem, że z kolejowej stacji, szybko i wygodnie dostanie się pod dom lub do pracy. Do tego niezbędna jest jednak koordynacja poczynań. Przykładów nie trzeba szukać daleko. Wystarczy podać Warszawę i Gdańsk, gdzie kolej znacznie odciąża komunikację miejską.

— Jak widać z naszej rozmowy, odrabiać zaniedbania będziemy jeszcze przez długie lata. A co jest zadaniem na dziś?

— Należy zastanowić się nad systemem, który do minimum ograniczyłby skutki awarii. Obecnie, gdy stanie tramwaj na pierwszej obwodnicy, to mamy kataklizm. A więc znów: może trolejbus, może tramwaj podziemny, może jeszcze kolej? Poznanie odpowiedzi na te pytania jest warunkiem poprawnej komunikacji w naszym mieście. A potem już tylko będzie trzeba wcielać w życie właściwe koncepcje. Byle nie tak, jak tę przewidującą budowę tunelu pod dworcem kolejowym. W 1977 r. zapraszano nas na oglądanie pierwszych 36 metrów tego tunelu. I co tam zrobiono od tej pory? Może najpierw dokończmy tę inwestycję.

— Dziękuję za wypowiedź, która chyba uświadamia mieszkańcom Krakowa, jak bardzo złożoną sprawą jest funkcjonowanie komunikacji w naszym mieście.

KRZYSZTOF GACEK

Pierwszy numer «Radaru»

W tych dniach trafił do kiosków pierwszy numer **„Radaru"**, tygodnika adresowanego do młodej polskiej inteligencji. O tym, jaki powinien być „Radar" dyskutują w pierwszym numerze studenci, poeci, młodzi pracownicy nauki. Numer otwiera reportaż „Po szoku" — o reakcji przedstawicieli młodej inteligencji na stan wojenny. Prof. Kazimierz Żygulski pisze o tolerancji w Polsce, Wojciech Siemion opowiada o swych planach artystycznych. W liście do czytelników, redakcja deklaruje tworzenie pomostów porozumienia z młodą inteligencją, z wszystkimi, którzy nie chcą stać na uboczu, lecz chcieliby twórczo uczestniczyć w życiu kraju.

„Radar" rozpoczyna druk debiutu książkowego Marka Hłaski, nigdy dotychczas w całości nie publikowanego, a ponadto w numerze można znaleźć felietony Krzysztofa Mętraka i Huberta Wagnera, dyskusyjny klub poezji i wiele innych interesujących materiałów.

Pani lek. med.
BARBARZE BOBRZŃSKIEJ
składamy wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci OJCA.
Koleżanki i koledzy, pielęgniarki i salowe z Oddziału Neurologicznego Szpitala w Kobierzynie

PANU KIEROWNIKOWI
TADEUSZOWI NASTAŁKOWI
składamy wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci MATKI.
Pracownicy restauracji „Wiśniowa" w Krakowie

Sergiusz Bagocki krakowski cicerone Włodzimierza Lenina

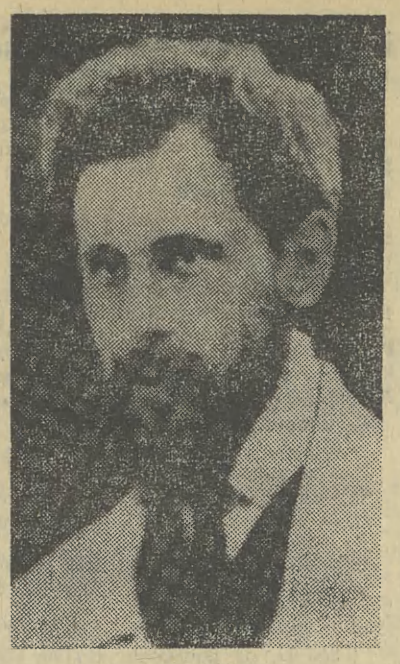

Nadieżda Konstantynowna Krupska – żona i towarzyszka pracy Włodzimierza Lenina we wspomnieniach o nim *) mówiąc o krakowskim okresie jego życia i pracy napisała między innymi: *„W Krakowie oczekiwał nas towarzysz Bagocki, emigrant polski, więzień polityczny z katorgi, który od razu zaopiekował się nami i pomagał nam we wszystkich naszych sprawach praktycznych i konspiracyjnych".*

Kim był wspominany często przez Krupską w jej wspomnieniach Sergiusz Bagocki — ów cicerone Uljanowów podczas ich pobytu na polskiej ziemi? Dzisiaj to postać znana tylko niewielu, warto więc ją przypomnieć, tym bardziej, że Kraków uczcił jego pamięć nadaniem jego imienia jednej z ulic na Prądniku Białym.

SERGIUSZ BAGOCKI, działacz polskiego i rosyjskiego ruchu robotniczego, był Rosjaninem, synem doktora medycyny Justyna Bagockiego zamieszkałego w Tempelhofie w guberni stawropolskiej. Urodził się w 1879 r. w Opoczce w guberni pskowskiej. Do gimnazjum uczęszczał w Płocku, gdzie pracował jego ojciec, potem studiował w Wojskowej Akademii Medycznej w Petersburgu. W okresie studiów nawiązał kontakt z ruchem rewolucyjnym i wstąpił do Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji.

Za działalność rewolucyjną w Petersburgu został karnie przeniesiony na Uniwersytet w Kijowie, gdzie ją nadal kontynuował, za co w 1904 r. został aresztowany i osadzony w więzieniu. Po odbyciu kary jesienią 1904 r. przyjechał do Warszawy jako przedstawiciel komitetu kijowskiego SDPRR celem rozwinięcia pracy rewolucyjnej w armii rosyjskiej stacjonującej na terenie Królestwa. Był współzałożycielem komitetu warszawskiego Wojskowo-Rewolucyjnej Organizacji. Praca w tej organizacji zbliżyła go do Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy. Po roku nielegalnej działalności, Bagocki został w listopadzie 1905 r. aresztowany i 2 lipca 1906 r. skazany na 4 lata katorgi. Wyrok odsiadywał w więzieniu mokotowskim w Warszawie, na Butyrkach w Moskwie oraz w aleksandrowskim centralnym więzieniu katorżniczym w guberni irkuckiej.

Skierowany na osiedlenie na Syberii uciekł w trzecim dniu pobytu z Irkucka do Warszawy, a stamtąd dzięki pomocy towarzyszy polskich, z którymi pracował w 1905 r., zaopatrzony w paszport austriacki wyjechał do Krakowa. Tu zapisał się na Wydział Lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego, który ukończył w 1912 r. Nie przerwał też rewolucyjnej działalności. W 1910 r. wstąpił do SDKPiL, uczestniczył aktywnie w tzw. „Zimmermanniadzie" zimą 1910/1911 (były to demonstracje i strajk studentów na UJ w walce przeciw klerykalizacji tej uczelni). W lutym 1912 r. został powołany na członka Biura Sekcji Zagranicznych SDKPiL.

Był Bagocki jednym z inicjatorów i organizatorów Krakowskiego Związku Pomocy dla Więźniów Politycznych, a następnie jego sekretarzem oraz współwydawcą kwartalnika „Więzień Polityczny". Z pismem tym współpracował także Lenin. W latach 1912—1914 Bagocki przebywał w najbliższym otoczeniu Lenina. Biegle władając językiem polskim, znając też doskonale polskie stosunki polityczne stał się przewodnikiem i doradcą Uljanowów po ich przybyciu do Krakowa. Odwiedzał ich często, razem z nimi przeniósł się w 1913 r. do Poronina.

We wspomnieniach Krupskiej czytamy: *„Czasami Iljicz z Bagockim jeździli do Zakopanego i razem z towarzyszami z Zakopanego (z Wigielewem) robili większe wycieczki w góry. Iljicz bardzo lubił chodzić po górach. Mnie góry nie służyły, stawałam się coraz większą inwalidką. Iljicz poradził się Bagockiego — Bagocki był lekarzem — neuropatologiem — i zdecydował, że pojedziemy do Berna, gdzie poddam się operacji u Kochera".* Tak się też stało. Pozostałą w Białym Dunajcu matką Krupskiej, Elżbietą opiekował się Bagocki.

Po powrocie Uljanowów do Krakowa na ul. Lubomirskiego (obecnie Andrzeja Frycza Modrzewskiego), gdzie zamieszkali pod numerem 51, Bagocki przeniósł się w ich pobliże na ul. Zyblikiewicza 15 (obecnie Bitwy pod Lenino).

Po wybuchu I wojny światowej Bagocki wyjechał do Szwajcarii, gdzie prowadził praktykę lekarską. Pod koniec 1917 r. wrócił do Rosji i pracował w Ludowym Komisariacie Ochrony Zdrowia. W 1918 r. ponownie wyjechał do Szwajcarii, tym razem jako przedstawiciel radziecki w Międzynarodowym Komitecie Czerwonego Krzyża. Na placówce tej przebywał do 1937 r. Po powrocie do Związku Radzieckiego, pracował do 1950 r. w Moskwie w kierownictwie organizacji Czerwonego Krzyża i Półksiężyca ZSRR. Zmarł w Moskwie w 1953 r.

W Krakowie ul. Sergiusza Bagockiego znajduje się na Prądniku Białym i przylega do ul. Henryka Pachońskiego.

TADEUSZ WROŃSKI

*) N. K. Krupska: Wspomnienia o Leninie, Warszawa 1958

Upłynęło sto lat od epokowego odkrycia Roberta Kocha

Niedawno upłynęło sto lat od dnia, w którym Robert Koch na międzynarodowym sympozjum naukowym w Instytucie Fizjologicznym w Berlinie, poinformował o swym sukcesie, o odkryciu i naukowym opisaniu prątka gruźlicy płuc. W tym dniu człowiek poznał źródła jednego ze swych najgroźniejszych utrapień, wobec którego pozostawał bezradny przez całe wieki.

To epokowe odkrycie otworzyło drogę do skutecznego już dziś zwalczania prątka gruźlicy i sukcesywnego eliminowania tej choroby.

Wielka postać skromnego pracowitego lekarza, Niemca, Roberta Kocha, łączy się ściśle z Wolsztynem, gdzie przez szereg lat, od roku 1872, mieszkał on z rodziną i prowadził, jako lekarz powiatowy, codzienną praktykę, a jednocześnie z pasją angażował się w prace badawczo-naukowe w zakresie medycyny i bakteriologii.

Na szlaku do swego życiowego sukcesu z prątkiem gruźlicy, odkrył zarazki - wąglika, zwanego też czarną krostą. Przebywając na kontynencie azjatyckim oraz afrykańskim i prowadząc badania, zajmował się zwalczaniem cholery, dżumy i malarii.

Za swe pionierskie osiągnięcia dla dobra ludzkości w zwalczaniu przede wszystkim gruźlicy i cholery, w roku 1905, na 5 lat przed śmiercią, Robert Koch otrzymał Nagrodę Nobla.

Przy ul. Roberta Kocha w byłym rodzinnym domu uczonego w Wolsztynie znajduje się izba jego pamięci, która ma być przekształcona w placówkę muzealną. (tom)

Fragment przedstawienia Sławomira Mrożka „Vatzlav" w reżyserii Kazimierza Dejmka w stołecznym Teatrze Polskim. Na zdjęciu: Jan Englert i Damian Damięcki. Fot. CAF

Może wreszcie przestaną być rarytasem?

Od 2 tygodni rozpoczął swoją działalność handlową sklep firmowy Krakowskiej Fabryki Mebli, znajdujący się na terenie zakładu przy ulicy Zakopiańskiej 35. Otwarcie przeszło bez rozgłosu i reklamy. Mało kto wie, że takowy istnieje i nawet w nim coś można kupić.

— *Nie chcieliśmy o sklepie wiele mówić, bo nie ma dla niego odpowiedniego lokalu* — stwierdza z-ca dyrektora zakładu inż. KAZIMIERZ MICUDA. — *Teren fabryki nie przystosowany jest dla tego typu placówki. Ale są już pomyślne wiadomości. Nasza prośba o nowy lokal została pozytywnie rozpatrzona przez prezydenta i na pewno już niedługo ruszymy pełną parą z handlem meblami w nowym pomieszczeniu.*

Po co komu sklep meblowy, jeżeli i tak mebli nie ma — mogą pomyśleć Czytelnicy, którzy mają już za sobą długą kolejkę po krzesło czy kanapę, albo dopiero są na liście oczekujących po ten rarytas. Tymczasem w firmowym sklepie można nie tylko obejrzeć meble ale i, co najważniejsze, kupić je. Np.: stół wielowymiarowy w cenie od 3200—4300 zł, stolik za 1200 zł, taborety po 1950 zł i 1050 zł, a także ścianki wieszakowe po 1500, oraz cieszące się dużą popularnością szafki — komody wielofunkcyjne po 8400 zł. Są też kanapy typu „Jola" od 9500 do 10 950 zł. Można nawet wybrać pokrycie. Fabryka dysponuje aż pięcioma kolorami.

Trochę to wszystko zdumiewające, bo dawno odzwyczailiśmy się od tego, żeby kupić coś od ręki, bez znajomości i kolejki, mając ze sobą tylko gotówkę, no i ochotę na dany mebel.

W sklepie brakuje jednak segmentów, krzeseł i foteli. Niestety, o segmentach, a zwłaszcza popularnym „Hejnale" za 70 tys. zł można tylko marzyć, chyba że chętnymi są młode małżeństwa, inwalida wojenny czy posiadacz nowego mieszkania. Jednakże i te „resztki" mebli, też pilnie poszukiwanych, z pewnością ucieszą nabywców. Tym bardziej, że do sklepu będą dostarczane często meble i w dużym wyborze.

Właśnie reforma gospodarcza wiele pomoże w tym zakresie — stwierdza dyrektor Micuda. — *A trzeba liczyć się z tym, że przy pełnym wejściu reformy może być taka sytuacja, że będziemy musieli robić meble nie takie jakie my chcemy, ale jakie rynek będzie chciał. Pomoże w tym na pewno duża samodzielność przedsiębiorstw przewidziana w reformie i zabezpieczenie surowcowe. Z myślą o kliencie stosujemy dwuprocentową bonifikatę od mebli kupionych u nas, czego nigdzie więcej nie ma. Zarzucają nam klienci duży eksport, np.: „Hejnału", który w 80 procentach wysyłamy, dziennie produkujemy 18—20 kompletów. Ale przecież bez eksportu nie można będzie produkować innych mebli.*

Ceny mebli z Krakowskiej Fabryki skoczyły o 70 procent. Trzeba jednak pamiętać, że są one z naturalnej okleiny, o podwyższonym standardzie, posiadają znak jakości. Nic więc dziwnego, że ciągle jest na nie wielu chętnych. Jednakże, jak wynika z wypowiedzi producenta, może wreszcie meble przestaną być rarytasem wystawanym w kolejce od 6 rano?

IZABELA PIECZARA

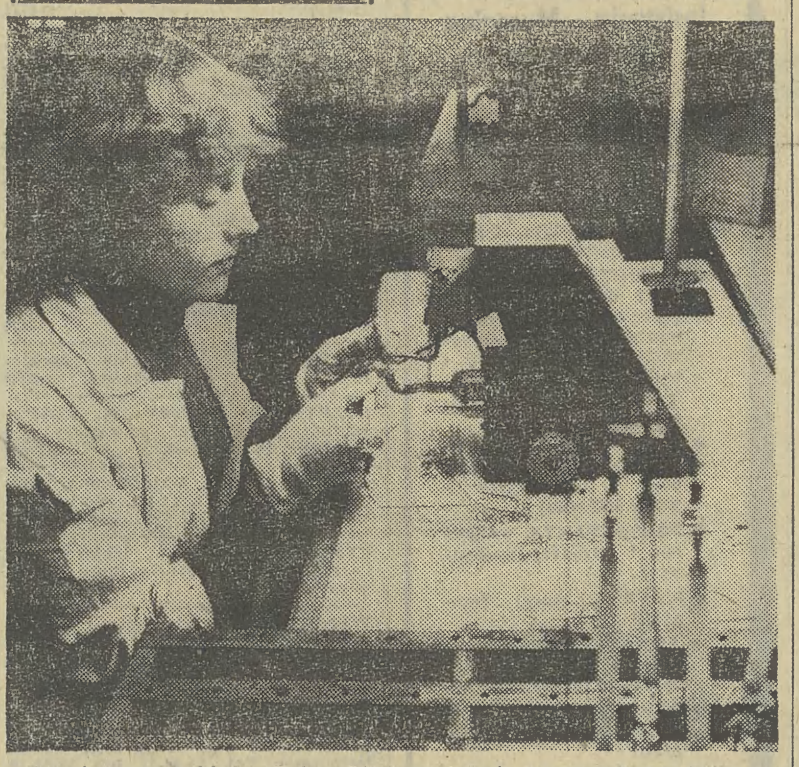

Od niedawna zakłady „Polam-Piła" produkują lampy sodowe, które są bardzo przydatne do oświetlania ciągów komunikacyjnych i dużych obiektów przemysłowych. W porównaniu z tradycyjnymi żarówkami posiadają one duże wartości świetlne, a ponadto oszczędzają energię elektryczną. W tym roku otrzymamy stąd 18 tysięcy sztuk tych lamp.

Fot. CAF

Dla nauki lała prawdy

W jednym z instytutów krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej doszło ostatnio do burzliwej dyskusji, kiedy się okazało, że zakłady przemysłowe stoją z braku importowanych proszków do emalii, że brakuje zagranicznych składników do kitu, importowanej tektury do produkcji papy, składników farby emulsyjnej.

Pracownicy naukowi twierdzą od dawna, że urzędnicy woleli kupować półwyroby, licencje i maszyny za granicą, bo wiązały się z tym wyjazdy i inne atrakcje zapewniane przez zagranicznego kontrahenta. Korzystanie z rozwiązań krajowych nie dawało tych przyjemności a niosło ze sobą ryzyko nieuniknione przy każdym wdrożeniu. Były oczywiście i wyjątki, ale dopóki były kredyty, kupowało się za granicą całe fabryki a także kredę do pasty do zębów i na przykład bułkę tartą do rybnych filetów. Widziałem taką angielską bułkę tartą na własne oczy. Tłumaczono mi, że ma ona granulację wymaganą do importowanych maszyn.

To importowe eldorado definitywnie się skończyło. Stoi problem, jak produkować kit, czy pastę do zębów, bez importowanych składników, na które pieniędzy nie ma i nie będzie. Oczywiście nie trzeba w tym celu dokonywać wynalazków. Trzeba wiedzieć jak to zrobić i mieć odpowiednie maszyny.

Używany w handlu zagranicznym termin „know-how" znaczy właśnie „wiedzieć jak". W telewizji pokazywano parę miesięcy temu prywatnego przedsiębiorcę, który ogłosił publicznie, że wie, jak produkować kredę do pasty do zębów i będzie ją robić. Nie wiem, jakie są dalsze losy tego przedsięwzięcia, bo „Listy o gospodarce" zniknęły z małego ekranu, a pasta też pojawia się rzadko. Zrobione zostało wyliczenie, z którego wynika, że tylko jedna czwarta krajowych prac naukowych z ostatnich lat została wykorzystana w praktyce. Reszta leży na półkach. Mowa tu oczywiście o pracach nadających się do wdrożenia a nie o badaniach z zakresu językoznawstwa historycznego, czy anatomii porównawczej zwierząt kopalnych.

Ma być przeprowadzony przegląd tych nie wykorzystanych prac naukowych. Jakie będą wyniki tego przeglądu na przykład w Krakowie, gdzie jest 12 wyższych uczelni i 40 resortowych instytutów naukowych? Czy to, co zostanie wyjęte z szaf i odkurzone, pomoże nam w jakimś stopniu wychodzić z obecnego kryzysu? Znam jedną pracę naukową, której wyniki wdrożyło życie. Zespół z krakowskiej Akademii Medycznej, po kilkuletnich badaniach w tarnobrzeskich zakładach przemysłowych, ustalił, że między innymi tłuste i obfite jedzenie zwiększa ryzyko zachorowania na chorobę wieńcową.

Czy w szafach uczelni i instytutów leżą prace, które umożliwią nam szybko produkcję kitu, papy, farby emulsyjnej, emalii i innych niezbędnych wyrobów bez importowanych dodatków? Być może jest to pytanie człowieka naiwnego, który nie zna złożonych zależności między nauką a produkcją, tych wszystkich sprzężeń zwrotnych powodujących, że nauka pracuje wtedy na rzecz przemysłu, gdy istnieje autentyczne zapotrzebowanie na jej pracę. Ale takie naiwne pytania zadaje sobie dziś wielu ludzi w Polsce.

Przecież pod względem liczby uczonych i inżynierów zajmujemy 5 miejsce w świecie. Tak! Według „Rocznika Statystycznego" z r. 1980, str. 573, więcej od nas naukowców i inżynierów mają tylko: Związek Radziecki, Stany Zjednoczone, Japonia i RFN.

Jeden z krakowskich profesorów, z którym rozmawiałem ostatnio, powiedział, że nie spodziewa się, aby przemysł uwikłany w rozliczne kłopoty wytworzył szybko zapotrzebowanie na wyniki prac naukowych. Ale gdyby reforma gospodarcza wniosła do gospodarki elementy prawdziwej konkurencji, gdyby zaradny się rozwijał, a niezaradny bankrutował, to kto wie.

ANDRZEJ MAGDOŃ

Odporne szkło

Trwałe elastyczne szkło, produkowane w ZSRR w zjednoczeniu „Stiekłopłastik", dostarcza się odbiorcom w... rulonach. Materiał ten przygotowuje się z cienkiej ażurowej szklanej siatki, przypominającej plaster miodu. Jest ona nasączana różnymi substancjami i przechodzi przez komorę polimeryzacyjną. Taką taśmę suszy się, następnie zwija w rulony.

pocztylion echa

I nieznajomość i zła wola

S. S. Od kwietnia 1981 roku mąż pracuje w Czechosłowacji. Ja wychowuję troje dzieci, na które otrzymuję zasiłek wychowawczy z zakładu pracy. Po dostarczeniu zaświadczenia o wysokości zarobków męża sumę tę podzielono przez 4 osoby, a nie przez 5, co rzutuje na wysokość zasiłku. Na moją interwencję oświadczono mi w księgowości, iż mąż jest poza domem, więc nie otrzymuję go w kraju. Nie pomogły tłumaczenia, że mąż musi z czegoś tam żyć...

Zadziwiające doprawdy jak wielką nieznajomość obowiązujących przepisów wykazują zakłady pracy. A dodatkowo złą wolę — gdyby bowiem pracownik księgowości zatelefonował do Wydz. Zasiłków ZUS dowiedziałby się, że sumę zarobków należy podzielić przez 5 osób. A to dlatego, że część zarobków męża pochłania jego utrzymanie, a zatem — z zarobków utrzymuje się 5 osób. Radzimy ponownie zwrócić się do zakładu pracy, a w przypadku dalszych trudności do Wydz. Zasiłków ZUS, Kraków, Pędzichów 27. (mar)

Rekompensata przysługuje

Józef R. Jestem chałupnikiem, czy należy mi się od zakładu pracy rekompensata?

W myśl par. 2 Uchwały Nr 24 Rady Ministrów z 27 I 82 osobom objętym ubezpieczeniem społecznym, wykonującym pracę nakładczą na rzecz gospodarki uspołecznionej — rekompensata przysługuje. (JP)

Co najmniej połowa

Z. M. Mam okazję podjęcia pracy na 1/4 etatu. Czy lata zatrudnienia na ćwierć etatu zaliczane są do okresu pracy branego pod uwagę przy staraniach o emeryturę? Kadry twierdzą, że tak...

Nie jest to pierwsze pytanie tego typu i o ile trudno się dziwić, że przeciętny śmiertelnik nie jest zorientowany w przepisach, o tyle trudno zrozumieć zakłady pracy zatrudniające ludzi w niepełnym wymiarze godzin. Podstawowym bowiem warunkiem zaliczenia stażu przy staraniach o emeryturę jest p o ł o w a etatu, ćwierć etatu prawa takiego nie daje. (mar)

Do 24 lat

Mariusz S. Pracuję w rzemieślniczym zakładzie pracy, w celu przyuczenia do wykonywania określonej pracy. Czy należy mi się rekompensata pieniężna po podwyżce cen?

Przysługuje, jeśli nie ukończył Pan 24 roku życia; dotyczy to również osób zatrudnionych w celu nauki zawodu. (zb)

Nadanie obywatelstwa

M. W. W jaki sposób obywatel innego państwa może uzyskać obywatelstwo polskie?

Obywatelstwo polskie może być przyznane cudzoziemcowi na jego prośbę, z tym, że władzą nadającą takiej osobie polskie obywatelstwo jest Rada Państwa w Warszawie. (JP)

W ciągu 2 miesięcy

Maria H. Od 2 lutego br. jestem rencistką. Pracownicza Kasa Zapomogowo-Pożyczkowa odmawia wypłaty moich wkładów w bieżącym roku...

Jeśli została Pani skreślona z listy członków PKZP, wkłady członkowskie (po potrąceniu nie spłaconych zadłużeń) podlegają zwrotowi najpóźniej w ciągu 2 miesięcy od dnia zgłoszenia wystąpienia z PKZP. (zb)

Drogą konkursu

A. K. Jestem uczennicą LO, w przyszłości chciałabym zostać spikerką telewizyjną. Jakie warunki należy spełnić, aby pomysł zrealizować?

Telewizja co pewien czas organizuje konkursy na spikera TV. Wymagane kryteria: ukończone wyższe studia, znajomość dwóch języków, dobra prezencja. Konkursy poprzedza informacja o ich terminie i miejscu. (mar)

Życzenia – do «Artelu»

Z. N. Od czasu do czasu na małym ekranie prezentowany jest koncert życzeń. Na jaki adres kierować życzenia?

Zgłoszenia kierować należy na adres: Komitet ds. Radia i Telewizji, agencja „Artel", Warszawa, ul. Woronicza 17. (mar)

PRZEDPŁATY

NA

pralki wirnikowe

z terminem realizacji do 31 lipca 1982 r.
przyjmują od dnia 23 kwietnia 1982 r., od godz. 8 następujące sklepy WPHW:

Nr 400 — KRAKÓW, ul. 18 Stycznia 47
Nr 411 — NOWA HUTA, Centrum D, bl. 2
Nr 434 — KRAKÓW-MISTRZEJOWICE, ul. Wiślicka
Nr 445 — KRAKÓW, os. Piaski
Nr 492 — KRAKÓW-PROKOCIM, os. Nad Potokiem

PRACA

PRZYJMĘ dochodzącą pomoc domową, na bardzo korzystnych warunkach. Mieszkanie trzypokojowe. Dzieci dwoje, w wieku 4 i 12 lat. Zgłoszenia: tel. 22-31-79. g-3409

NAUKA

TAŃCÓW towarzyskich uczy Andrzej Golonka — Klub Sportowy „Garbarnia", ul. Sokolska 17, tel. 66-05-94 lub 66-04-64. g-91033

MATRYMONIALNE

INTERESUJĄCE oferty matrymonialne posiada „Venus" — Koszalin, Czarnieckiego 7. A-50

KUPNO

MODELINĘ — każdą ilość kupię. Tel. 33-48-29. g-1340

SPRZEDAŻ

TRABANT 601 rok 78, stan idealny — sprzedam. Tel. 55-32-45.

WILCZUR — suka, dwunastomiesięczna, b. zła — sprzedam miłośnikowi zwierząt. Waryńskiego 12/46.

KAROSERIĘ Daci — stan dobry oraz silnik do Żuka — sprzedam. Parking ul. Bałuckiego przy kwiaciarni.

FIAT 125p 1500 cm³, rok 1976 — sprzedam. Tel. 33-42-18 (wieczorem).

SPRZEDAM sklep motoryzacyjny. Oferty 3671 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

FIAT 132 GLS 1600, rok produkcji 1978, przebieg 51.000 km, pilnie sprzedam. Kraków, Biała 8 A, parter.

JADALNIĘ „Swarzędz" oraz biurko i sofę Ludwik Filip — sprzedam. Oferty 3624 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PIERŚCIONEK złoty 14-karatowy, 7,5 g oraz meble używane: wersalkę, stół, kredens pokojowy i szafę trójdzielną — sprzedam. Tel. 66-40-53, po godz. 18. g-640

LOKALE

ZAMIENIĘ dwupokojowe, superkomfortowe — na 3-4-pokojowe. Tel. 37-21-11, wew. 351. g-3138

ZAMIENIĘ M-3, osiedle Azory — na 2 garsoniery. Oferty 3669 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią, osiedle XXX-lecia, i dwa pokoje z kuchnią, dzielnica Śródmieście, na 4-pokojowe. Oferty 3673 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

WŁASNOŚCIOWE M-2, 25 m², superkomfortowe, IV p., bez windy, os. Dąbie — sprzedam pilnie. Oferty 3591 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

NIERUCHOMOŚCI

PARCELĘ budowlaną — kupię. Tel. 44-48-15. g-1518

ZGUBY

CZECHOWSKI Bogumił, zam. Nowa Huta, os. Na Skarpie 16/12, zgubił 5. IV 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ah 536344 do dowodu osobistego nr TK 9384698, wydaną przez Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji — Kraków. g-3632

KAMIENIARZ Adam, zam. Rączna 3, zgubił wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 747647 do dowodu osobistego nr ZL 4625488, wydaną przez Zakład Aparatury Naukowej UJ. g-3633

SZYPUŁA Marta, zam. w Krakowie, ul. Bydgoska 19A/409, zgubiła w dniu 8. IV. 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 428965 do dowodu osobistego nr AB 5609928, wydaną przez Politechnikę Krakowską — Wydział Chemiczny, ul. Warszawska 24. g-3852

NAGRODA za odprowadzenie brązowego kudełka z puszystym ogonem. Kraków Młyńska 7/42. g-3628

SADECKA Grażyna, zam. Kraków, ul. Świerczewskiego 5/4a, zgubiła dnia 7. IV 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 517495 do dowodu osobistego nr RW 7351325, wydaną przez KZWP — Fabrykę Kart do Gry, Kraków, ul. Długa 17. g-3640

TRELI Janinie, Garlica Murowana 20, skradziono 9. IV 1982 r. wkładki zaopatrzeniowe nr WZ 889027 oraz Wz 889026 dla córki Joanny — do dowodu osobistego nr ZL 3970304, wydane przez Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska" w Zielonkach.

TUSTANOWSKA Krystyna, zam. Nowa Huta, os. Kazimierzowskie 31/38, zgubiła 27. III. 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr 079223 do dowodu osobistego nr ZL 1621999, wydaną przez Krakowskie Przedsiębiorstwo Przetwórstwa Szkła — Nowa Huta. g-3683

ADAMSKI Czesław, Olsza II, bl. 10a/19, zgubił 10. III 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ah 719489 do dowodu osobistego nr ZL 3775942, wydaną przez Okręgowy Urząd Telekomunikacji Międzymiastowej. g-3576

KURNIK Władysław, zam. Jadowniki 435, zgubił 6. III 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 635314 do dowodu osobistego nr WL 0398878, wydaną przez Zakłady Materiałów Ogniotrwałych w Nowej Hucie. g-3577

ROMAŃSKIEMU Bogusławowi, zam. Grobla 138, skradziono 7. IV 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 977342 do dowodu osobistego nr WL 0420089, wydaną przez „Eltor" w Krakowie, ul. Saska 25. g-3650

PANPUCH Małgorzata, Nowa Huta, os. Piastów 16/60, zgubiła 26. III 1982 r. wkładki zaopatrzeniowe nr Ag 965613 oraz nr Ag 965614 dla syna Krzysztofa — do dowodu osobistego AB 6090297, wydane przez Wydział Przewozów Wielkie Piece Kombinatu Huty im. Lenina. g-3567

MISKIEWICZ Renacie, zam. Kraków, ul. Nawojki 4/62, skradziono w dniu 25. III 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Wz Ah 482581/5 do dowodu osobistego nr WL 1738847, wydaną przez AGH — Kraków. g-3684

ŚWIĄTEK Wanda, zam. Kraków, ul. Racławicka 18, zgubiła w dniu 3. IV 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ah 657295 do dowodu osobistego nr ZL 3593227, wydaną przez Wojewódzkie Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług. g-3688

POTOCZEK Jan, zam. Podobin 125, zgubił w dniu 5. IV 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 914404 do dowodu osobistego nr ZL 2364792, wydaną przez Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych w Krakowie. g-3711

LUBASZENKO Alicji, zam. w Nowej Hucie, os. Kolorowe 45/49, skradziono w dniu 14. IV 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 035270 do dowodu osobistego nr WL 1764384, wydaną przez DDK Kraków — Krowodrza, ul. Papiernicza 2. g-3714

PUŁKA Magdalena, zam. Sułkowice 213, zgubiła 28. III 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 625232 do dowodu osobistego ZL 3626392, wydaną przez Urząd Miasta i Gminy w Sułkowicach. g-3763

BIERNAT Ewa, zam. Nowa Huta, os. Na Skarpie 38/23, zgubiła wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 483496 do dowodu osobistego nr AB 8842261, wydaną przez „Społem" WSS Oddział Nowa Huta, os. Teatralne 9. g-3618

KLIMEK Aleksandrze, zam. Kraków, os. Jagiellońskie 3/80, skradziono w dniu 6. IV 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ah 689984 do dowodu osobistego nr AB 7719739, wydaną przez Akademię Medyczną. g-3622

GIZA Maria, zam. Zręczyce 29, zgubiła 20. III 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 814785 do dowodu osobistego nr RH 2068590, wydaną przez Urząd Gminy w Gdowie. g-3723

WOJTANOWICZ Małgorzata, Kraków, Rynek Podgórski 3/20, zgubiła w dniu 20. III. 1982 wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 356476 do dowodu osobistego nr AB 5274326, wydaną przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego. g-3959

SOBOL Jolancie, zam. Kraków, Habeli 3, skradziono w dniu 24. III. 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 432195 do dowodu osobistego nr 432195 oraz legitymację studencką wydane przez PK. g-3743

WOJTOWICZOWI Mieczysławowi, zam. w Krakowie, os. Złotego Wieku 12/62, skradziono w dniu 31. III. 1982 wkładki zaopatrzeniowe nr Ag 938079, nr Ag 938080 dla córki Violetty — do dowodu osobistego nr AB 3972200 wydane przez Kombinat Huta im. Lenina. g-3787

MYREK Irenie, zam. Kraków, ul. Wielicka 230/5, skradziono w dniu 6. IV. 1982 wkładki zaopatrzeniowe nr Ag 736977, nr Ag 736978 i dla syna Adama — do dowodu osobistego nr ZL 3862448, wydane przez Instytut Pediatrii AM Kraków — Prokocim. g-3783

KOPERCZAK Stanisława, zamieszkała Piotrkowice Małe 47, zgubiła wkładkę zaopatrzeniową nr AG 528002 do dowodu osobistego nr AB 8841268, wydaną przez Urząd Gminy w Koniuszy. g-3781

MAJEWSKA Józefa, Kraków, ul. Kapelanka 39/4, zgubiła wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 915705 do dowodu osobistego DC 183693, wydaną przez WPHW Kraków. g-3971

MOSKWA Bożena, zam. Tczyca 78, woj. kieleckie, zgubiła wkładkę zaopatrzeniową nr 637669 seria Cl 64/1/50, do dowodu tymczasowego nr TD 1071073 wydaną przez Internat Międzyszkolny w Miechowie. g-3930

KOŁODZIEJ Bernadetcie, zam. Kraków, ul. Sienna 14/10A, skradziono wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 134153 do dowodu osobistego nr WL 1741902, wydaną przez Wojewódzkie Archiwum Państwowe Kraków. g-3934

KUBIK Zofia, Kraków, Armii Ludowej 5/4, zgubiła w dniu 8. IV 1982 wkładkę zaopatrzeniową nr Ah 528926 do dowodu osobistego ZL 4453373, wydaną przez Krakowską Usługową Spółdzielnię Pracy „Gromada". g-3816

ROGOZ Marianna, Wielka Wieś 13, zgubiła 13 kwietnia 1982 wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 567211 dla córki Agnieszki, do dowodu osobistego nr AB 4751030, wydaną przez Urząd Gminy Wielka Wieś. g-3650

ŁUBIŃSKI Wojciech, zam. Nowa Huta, os. Zielone 21/4, zgubił 29 marca 1982 wkładkę zaopatrzeniową nr Ah 546209 do dowodu osobistego BR 8816259, wydaną przez PRW „Budostal — 7". g-3842

NOWAK Janusz, Baranówka 6, zgubił 22. III 1982 r. wkładki zaopatrzeniowe: Ah 563850, Ah 565852 dla córki Ewy, Ah 565853 dla syna Łukasza — do dowodu osobistego WK 4381056 oraz Ah 565851 dla żony Lucyny do dowodu osobistego AB 4412321, wydane przez PPP „Budostal-9", Kraków 38. g-3534

7 KWIETNIA zaginął piesek beżowo-popielaty, kudłaty, ucho stojące. Prosi się o odprowadzenie lub informacje za nagrodą: Kraków, ul. Koniewa 55/136. g-3990

WROBLOWI Wojciechowi, zam. 34-459 Bystra Podhalańska 166, woj. nowosądeckie, skradziono w dniu 9. IV 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ah 591315 do dowodu osobistego nr WL 2260188, wydaną przez Lokomotywownię Pozaklasową Kraków-Prokocim. g-3720

KOMENDA Janusz, zam. Miechów, ul. Szewska 5, zgubił w marcu wkładkę zaopatrzeniową nr Ah 707438 do dowodu osobistego nr AB 7060226, wydaną przez AGH Kraków. g-3341

MALESA Maria, zam. Kraków, ul. Przedwiośnie 12/6, zgubiła w marcu wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 273428 do dowodu osobistego ZL 1711459, wydaną przez Zespół Opieki Zdrowotnej Nr 4 „Podgórze". g-336

ZAGINĄŁ kot „Burek". Wiadomość za nagrodą: tel. 22-92-14. g-3815

KACZMARCZYKOWI Marianowi, Kraków, ul. Mała Góra 95, skradziono 3. III 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową AG 317352 do dowodu osobistego WK 4562872, wydaną przez Urząd Dzielnicowy Kraków — Podgórze.

WYWIORSKI Mieczysław, Kraków, Stachiewicza 29/115, zgubił 3. III 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 204146 do dowodu osobistego nr AB 3526673, wydaną przez Branżowy Ośrodek Informatyki — Kraków.

GRZYWA Stanisław, Kłokoczyn 115, zgubił 30. III 1982 r. wkładki zaopatrzeniowe nr Ag 918855, oraz nr Ag 918856 dla syna Łukasza — do dowodu osobistego nr ZL 4165424, wydane przez Kombinat Huta im. Lenina.

GRZYBOWSKIEJ Krystynie, zam. Kraków, ul. Heltmanowej 17, skradziono w dniu 2. IV 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 269462 do dowodu osobistego ZL 3065562, wydaną przez Związkową Spółdzielnię Mieszkaniową — os. Cegielniana. g-3753

KURAL Józefie, zam. Kraków, ul. Fafary 2/67, skradziono w dniu 28 III 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 865472 do dowodu osobistego ZL 1663287, wydaną przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Wspólnota". g-3757

KOLAT Andrzej, zam. Kraków, Lelewela 3/16, zgubił legitymację studencką nr 127/75/Masz, wydaną przez AGH g-2441

RÓŻNE

ELEKTROAKUSTYK i osoba miksująca muzycznie, do lat 28 — potrzebni do stałej współpracy z zespołem muzycznym. Częste wyjazdy. Oferty 3657 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, obić tapicerskich — agregatem Vap, w domu Klienta. Stachera, tel. 11-94-60. g-2771

WYMIANY śrub okiennych na zaczepy, montaż karniszy z dostawą, uszczelnianie okien — wykonuje Juliusz Mystkowski, tel. 11-12-40.

ZABEZPIECZANIE drzwi z komfortowym wykończeniem, montaż drzwi harmonijkowych i karniszy — Bochenek, tel. 11-22-03, po 16-ej. g-1470

CYKLINOWANIE, lakierowanie, woskowanie parkietów — Grodziński, tel. 44-95-33. g-1029

ONDULACJE trwałe parowe wykonuje zakład fryzjerski — Henryk Sokołowski, Rakowicka 17. g-3239

BEZPYŁOWE cyklinowanie parkietów — Mucha, tel. 37-30-65. g-3309

BEZPYŁOWE cyklinowanie, lakierowanie, pastowanie parkietów — Zwarycz, tel. 44-55-54. g-2743

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów — Jerzy Hil, tel. 48-20-67. g-1634

CYKLINOWANIE, lakierowanie, układanie parkietów — Leśniak, tel. 44-25-41. g-99092/868

WYKOPY pod fundamenty i instalacje wykonuje Bogdan Derecki, os. Dywizjonu 303, bl. 44/26, tel. 44-92-59.

WYSOKA nagroda za wskazanie miejsca postoju skradzionego w nocy z 15/16. IV 1982 r. samochodu marki BMW nr rej. KRH 0828, koloru lotniczego. Tel. 33-59-51 lub 33-94-19. g-3768

ODSTĄPIĘ grób ziemny na cmentarzu Rakowickim. Oferty nr 51000 Biuro Ogłoszeń, Kielce. K-1671

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem przyjmie dozorcostwo. Warunek — mieszkanie. Oferty 2227 „Prasa" Kraków, Wiślna 2

MISTRZ fryzjerski — Jan Lizak, z ul. Wiślnej — zaprasza P.T. Klientów na ul. Wrocławską nr 9 g-2193

Instytucja Muzealna w Krakowie

zaangażuje:

- **PRACOWNIKÓW** z biegłą znajomością maszynopisma i umiejętnością samodzielnego prowadzenia korespondencji w językach: polskim, angielskim, niemieckim
- **FOTOGRAFA** zawodowego z dużą praktyką w technice reprodukcji fotografii oraz konserwowania, opracowywania i wykorzystywania archiwalnych klisz fotograficznych
- **HISTORYKA** polskiego harcerstwa — znawcę walk niepodległościowych 1903—1945
- **PROJEKTANTA, programu i urządzeń muzealnych**
- **ZNAWCĘ** starej fotografii
- **KONSERWATORA** - mechanika precyzyjnego aparatów fotograficznych
- **BIBLIOTEKARZA** — specjalistę zagadnień fotografii
- **PLASTYKÓW** — projektantów ekspozycji
- **ARCHIWISTÓW** — absolwentów historii sztuki
- **SEKRETARKĘ, maszynistkę i sprzątaczkę.**

OFERTY: 30-960 Kraków, skrytka pocztowa 185

PRZETARGI

Studencka Spółdzielnia Pracy „Żaczek" w Krakowie sprzeda W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO następujące samochody:

1) **Tarpan 233,** rok produkcji 1978, nr rej. KRB 065V, stopień zużycia 78 proc., cena wywoławcza 85.000 zł
2) **Nysa 522,** rok produkcji 1976, nr rej. KRB 110Z, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 100.000 zł

Przetarg odbędzie się dnia 3 maja 1982 r., o godz. 10, w Krakowie przy ul. Rydla 33.

Samochody oglądać można przy ul. Rydla 33 codziennie w godzinach od 8 do 15.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić w kasie Sp-ni, Kraków, ul. Konarskiego 22, w godz. od 9.30 do 13.30, do dnia 30 IV 1982 r.

W przypadku niedojścia do skutku przetargu w I terminie, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Rada Okręgowa SZSP w Krakowie, Rynek Gł. 7/8, I piętro, sprzeda W DRODZE PUBLICZNEGO PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód osobowy Fiat 125p — 1500, nr rej. KRB-033H, nr fabryczny 575457, nr silnika 370624, rok produkcji 1976. Cena wywoławcza wynosi 140.000 zł

Powyższy samochód można oglądać na terenie parkingu strzeżonego przy ul. Sądowej w Krakowie, w dniach od 26 do 29 kwietnia 1982 r., w godz. 11—13.

Przetarg odbędzie się dnia 4 maja 1982 roku, o godz. 10 w lokalu Rady Okręgowej SZSP.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić do kasy Rady Okręgowej wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, do dnia 3 maja 1982 roku.

W razie niedojścia do skutku pierwszego przetargu, przetarg drugi odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

„Społem" WSS Oddział Krowodrza — SDH „Jubilat" — ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie robót malarskich i stolarskich.

Do przetargu zaprasza się zakłady uspołecznione i nieuspołecznione.

Termin zakończenia prac — I etapu — maj 1982 r.

Szczegółowych informacji dotyczących zakresu prac udzieli Dział Remontów i Konserwacji Oddziału Krowodrza, Kraków, al. Krasińskiego 1/3, pokój 18.

Oferty, w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg", należy składać do dnia 3 maja 1982 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 4 maja 1982 r.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Budostal-3", Kraków-Nowa Huta, ul. Igołomska, sprzeda W DRODZE I PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO niżej wymienione pojazdy:

- **samochód marki „Fiat 125p"**, rok produkcji 1976, nr rej. KRA 908 X, nr podwozia 510702, stopień zużycia 50 proc., cena wywoławcza 130.000 zł
- **samochód marki „Fiat 125p"**, rok produkcji 1972, nr rej. KJ 1954, nr podwozia 138364, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 78.000 zł
- **samochód marki „Syrena 105B"**, rok produkcji 1978, nr rej. KRB 719 C, nr podwozia 00532, stopień zużycia 50 proc., cena wywoławcza 132.000 zł
- **samochód marki „Syrena R-20"**, rok produkcji 1978, nr rej. KRA 356 D, nr podwozia 417189, stopień zużycia 45 proc., cena wywoławcza 132.000 zł
- **samochód marki „Tarpan"**, rok produkcji 1978, nr rej. KRA 405 D, nr podwozia 18445, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 45.000 zł
- **samochód marki „Uaz"**, rok produkcji 1975, nr rej. KJ 1274, nr podwozia 126968, stopień zużycia 70 proc., cena wyw. 37.500 zł
- **przyczepę D-50**, rok produkcji 1976, nr rej. 2659 KJ, nr podwozia 25907, stopień zużycia 70 proc., cena wyw. 37.500 zł
- **przyczepę D-50**, rok produkcji 1974, nr rej. 6877 KP, nr podwozia 39307, stopień zużycia 75 proc., cena wyw. 21.250 zł
- **przyczepę D-50**, rok produkcji 1973, nr rej. 6880 KP, nr podwozia 39042, stopień zużycia 75 proc., cena wyw. 31.250 zł
- **przyczepę PK-4**, rok produkcji 1975, nr rej. KJ 1542, nr podwozia 1981, stopień zużycia 60 proc., cena wywoławcza 20.000 zł
- **przyczepę D-83**, rok produkcji 1977, nr rej. KV 5271, nr podwozia 4013, stopień zużycia 65 proc., cena wywoławcza 43.750 zł

oraz **W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO:**

- **samochód marki „Star-A 28"** (skrzyniowy), rok produkcji 1973, nr rej. 9602 KP, nr podwozia 11694, stopień zużycia 60 proc. cena wywoławcza 120.000 zł.

Przetargi odbędą się w dniu 6 maja 1982 r., o godzinie 9, w świetlicy PBP „Budostal-3" w Nowej Hucie przy ul. Igołomskiej.

Pojazdy zgłoszone do przetargu można oglądać w dniach 3 i 4 maja 1982 r. na terenie BSiT „Budostalu-3".

Pragnący oglądać pojazdy muszą się zgłaszać w biurze przepustek Kombinatu HiL, przy bramie głównej, skąd następnie zostaną przewiezieni samochodami, na BSiT „Budostal-3", w wymienionych dniach, o godzinie 8, 10 i 12.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej danego pojazdu w kasie PBP „Budostal-3", najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

W razie niedojścia do skutku sprzedaży w I przetargu, przetarg II odbędzie się na tych samych zasadach, w tym samym dniu o godz. 11.

Przystępujący do przetargu ograniczonego winni dostarczyć zaświadczenie z odpowiedniego terenowo Wydziału Komunikacji, uzasadniające potrzebę nabycia takiego pojazdu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Informacje o przetargu można uzyskać pod nr telefonu 44-95-00, wewnętrzny 38-50.

Dyrekcja Krakowskiego Ośrodka Postępu Rolniczego w Karniowicach ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO sprzeda następujący sprzęt rolniczy:

1) **ciągnik kołowy typ C-360,** nr ewid. 229152, stopień zużycia 51,7 proc. cena wywoławcza 217.350 zł
2) **prasę wysokiego zgniotu typ K-442,** nr ewid. 44-69789, stopień zużycia 61 proc. — cena wywołania 97.500 zł
3) **rozsiewacz nawozów typu RNP,** nr ewid. 5/74, stopień zużycia 66,8 proc., cena wywołania 33.532 zł
4) **stertnik typ SEG-8,** stopień zużycia 68,4 proc., cena wywołania 18.423 zł
5) **sortownik ręczny do ziemniaków typ SZ-3,** stopień zużycia 67 proc., cena wywołania 1.336 zł
6) **sortownik ręczny do ziemniaków typ SZ-3,** stopień zużycia 67 proc., cena wywołania 1.336 zł
7) **rozrzutnik obornika z adapterem typ N-213/6,** nr ewid. 5/305, stopień zużycia 69 proc., cena wywołania 48.267 zł
8) **rozrzutnik obornika z adapterem typ N-213/3,** nr ewid. 58213, stopień zużycia 69 proc., cena wywołania 48.267 zł
9) **rozrzutnik obornika z adapterem typ N-213/3,** nr ewid. 57891, stopień zużycia 68,6 proc., cena wywołania 48.890 zł
10) **rozrzutnik obornika z adapterem typ N-213/3,** nr ewid. 45813, stopień zużycia 69,4 proc., cena wywołania 47.644 zł.

Pow. sprzęt można oglądać w gospodarstwie Rudawa w dniach 29—30 IV 1982 r., w godz. 12—14.

Przetarg odbędzie się w dniu 4 maja 1982 r., o godz. 10, w biurze gospodarstwa Rudawa.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić w kasie KOPR w Karniowicach, najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu.

W przetargu mogą wziąć udział zespoły i rolnicy indywidualni, nabywający sprzęt na własne potrzeby i posiadający pisemne zezwolenie naczelnika gminy.

W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 5 maja 1982 r., o godz. 10.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Łączności Nr 5 w Krakowie, ul. Cystersów 21, sprzeda W DRODZE PRZETARGU:

I NIEOGRANICZONEGO

1) **samochód m-ki Żuk A-06,** furgon, nr rej. KRC-654B, E-681, rok prod. 1975, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 53.750 zł
2) **samochód m-ki Star A-29,** furgon, nr rej. KRC-721B, E-839, rok prod. 1975, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 64.500 zł

II OGRANICZONEGO

1) **samochód m-ki Star A-29,** furgon, nr rej. KRB-310y, E-838, rok prod. 1976, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 67.500 zł
2) **samochód m-ki Star A-29,** furgon, nr rej. KRC-721B, E-839, rok prod. 1976, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 67.500 zł
3) **samochód m-ki Star A-29,** furgon, nr rej. KRC-954D, E-766, rok prod. 1974, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 67.500 zł
4) **samochód m-ki Star A-29,** furgon, nr rej. KRB-013H, E-709, rok prod. 1975, stopień zużycia 60 proc., cena wywoławcza 108.000 zł
5) **samochód m-ki Star C-28 — ciągnik,** nr rej. KRB-248Y, E-702, rok prod. 1976, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 81.000 zł
6) **samochód m-ki Star A-28,** furgon, nr rej. KRC-674B, E-661, rok prod. 1974, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 97.500 zł
7) **samochód m-ki Star A-29,** furgon, nr rej. KRC-672B, E-631, rok prod. 1977, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 67.500 zł
8) **samochód-mki Star A-29, combi,** nr rej. KR-8032, E-636, rok prod. 1973, stopień zużycia 79 proc., cena wywoławcza 56.700 zł
9) **samochód m-ki Star A-29, combi,** nr rej. KRC-918D, E-397, rok prod. 1977, stopień zużycia 78 proc. cena wywoławcza 59.400 zł
10) **samochód m-ki Star A-29, combi,** nr rej. KN-2465, E-109, rok prod. 1974, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 67.500 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 6 maja 1982 r., o godz. 9, w siedzibie przedsiębiorstwa.

Pojazdy można oglądać w dniu 5 maja 1982 r., w godz. 10—13.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa w dniu oględzin w godz. 10—13.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 11.

Zastrzega się prawo wycofania pojazdów z przetargu, względnie jego unieważnienie, bez obowiązku podania przyczyn.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
„BUDOSTAL—1" — Biuro Eksportu

poszukuje do pracy

na budowach eksportowych:

- **inżynierów budownictwa, z doświadczeniem w wykonawstwie**
- **projektantów budowlanych**
- **inżynierów elektryków i energetyków**

Od kandydatów wymagane są:

— wykształcenie wyższe z uprawnieniami
— biegła znajomość języka francuskiego

Kandydaci proszeni są o zgłaszanie się w PBP „Budostal-1" — Biuro Eksportu Kraków, ul. Mrozowa, tel. 44-63-00, wewn. 83 lub 67.

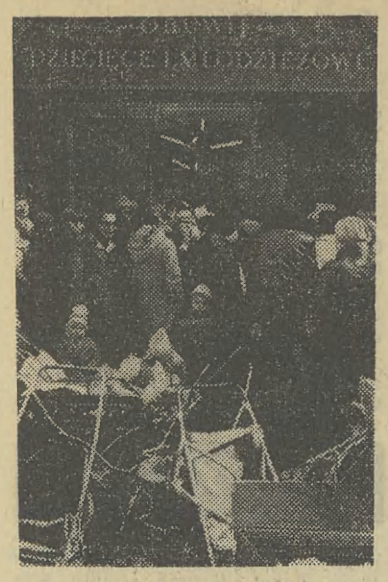

Samo życie.
Fot. Włodzimierz Wójczyk

Z żałobnej karty

Urban Wróbel

17 kwietnia 1982 r., w wieku 94 lat zmarł Urban Wróbel, wieloletni starszy laborant Zakładu Biologii i Embriologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, a następnie Zakładu Biologii Akademii Medycznej w Krakowie. Jego postać, życzliwy uśmiech, pełne swoistego humoru powiedzenia, pomocną dłoń w rozwiązywaniu codziennych kłopotów zakładu naukowego pamiętają liczne szeregi profesorów, docentów, lekarzy, farmaceutów i studentów. W okresie okupacji przechowywał w swoim jednopokojowym mieszkaniu ponad 20 mikroskopów, narażając życie swoje i rodziny. Karmił zwierzęta doświadczalne. Hodowla ta stała się natychmiast po wojnie punktem wyjścia dla szeregu prac naukowych powstającego środowiska biologów.

Był ginącym symbolem pracownika-laboranta, który żył życiem Zakładu i jego problemami. Wszyscy byli spokojni, że po wyjściu pracowników p. Urban obejdzie jeszcze raz wszystkie pracownie i gospodarskim okiem sprawdzi wszystkie aparatury, kurki i przewody, a już o 4 rano podśpiewując, nakarmi zwierzęta, zmieni wodę w akwariach i gromkim głosem powita pierwszych pracowników przybywających do Zakładu, a spóźnionych ochroni przed uwagami kierownika... Taki zostanie w pamięci swoich znajomych i przyjaciół.

Z redakcyjnego dyżuru

Żale prenumeratorów

Lubię porządek i punktualność — stwierdza nasza Czytelniczka — toteż dziwi mnie przypadkowość w sposobie rozdziału zaprenumerowanych czasopism; w jednym kiosku „Ruchu" wydają tygodniki już w piątek, a w innych dopiero we wtorek następnego tygodnia (np. przy ul. Kościuszki). Dlaczego nie rozdziela się czasopism w tym samym dniu, w którym inni mogą bez przeszkód nabyć je w normalnym trybie? (zb)

Wakacyjne propozycje ZSMP ze Śródmieścia

Wypoczynek nad jeziorem można połączyć z pracą

Tegorocznych wakacji wszyscy się obawiają. Nie wiadomo dotąd z całą pewnością, jak kształtowały się będą ceny wypoczynku tak dorosłych jak i dzieci. Wszystkie organizacje i zakłady pracy różnymi sposobami szukają pieniędzy aby zapewnić letni wypoczynek pracownikom i ich dzieciom. Dla 800 swoich członków postanowił zorganizować obozy Zarząd Dzielnicowy ZSMP w Śródmieściu.

Młodzież szkolna wyjedzie na 14-dniowy turnus do Gudowa nad jeziorem Dubie (w pobliżu Drawska Pomorskiego). Całkowity koszt wraz z przejazdem wynosić będzie ok. 7800 zł, ale odpłatność jednego uczestnika nie będzie przekraczała 2 tys. zł. Kto więc pokrywa resztę? Jak się okazuje, funduszy trzeba szukać. I tak w tym przypadku pomogą m. in. Kuratorium Oświaty i Wychowania, które obiecało dać pół miliona zł na akcję letnią całej krakowskiej organizacji ZSMP, Śródmieście liczy na 1/4 tej sumy. Podpisano też umowę z Dzielnicowym Zespołem Ekonomiczno-Administracyjnym Szkół na dofinansowanie w wysokości 65 zł dziennie do wyżywienia dla każdego ucznia, 20 tys. obiecał Wydział Kultury Fizycznej i Sportu UD na działalność sportową i rekreacyjną.

Zakłady pracy opiekujące się szkołami, których uczniowie pojadą na obóz, również zgodziły się pomóc. Np. „Famo", zakład opiekuńczy XIII LO, przeznaczył na ten cel 15 tys. zł, Dyrekcja PKS dla uczniów szkoły przyzakładowej obiecała pokryć 1/4 kosztów utrzymania. Zarząd Dzielnicowy liczy również na pieniądze z zakładowych funduszy socjalnych wszystkich uczestników obozu.

W tym samym miejscu zostaną też zorganizowane obozy (w innych terminach) dla młodzieży pracującej. Dwutygodniowe wczasy kosztować będą od 6100 zł w domkach capingowych do 7300 zł w domkach typu „Dąbrowa". Odpłatność jest więc niemała, ale organizatorzy liczą na pomoc zakładów pracy. Być może znajdą one fundusze na dofinansowanie wypoczynku swoich pracowników. Warunki w Gudowie są niezłe, pokoje jedno-, dwu- i trzyosobowe, w pobliżu jezioro z wypożyczalnią sprzętu pływającego, w letnich miesiącach prowadzone tam będzie przedszkole, dla dzieci są brodziki i baseny kąpielowe, zapewniono też obecność ratownika WOPR.

Wreszcie najistotniejsza informacja: w pobliżu mieści się duży PGR, w którym chętni znajdą zatrudnienie. Tak więc można połączyć wypoczynek z pracą, a wtedy wakacje będą prawie za darmo.

(ms)

Kopernik i „parada" planet

Pisaliśmy już o zjawisku obecnego zgrupowania planet po jednej stronie Słońca. Niespełna pięć wieków temu zdarzyło się coś podobnego. Dlaczego ówczesna „parada" planet wzbudziła tak wielkie zainteresowanie astronomów? Dr Bolesław GOMÓŁKA odpowie na to pytanie podczas odczytu „Dwa niezwykłe ustawienia planet 1504 i 1982 r. a teoria Kopernika", który odbędzie się jutro (w piątek) w sali 24 budynku PAN przy ul. Sławkowskiej 17 o godzinie 18. Tow. Astronautyczne zaprasza wszystkich zainteresowanych.

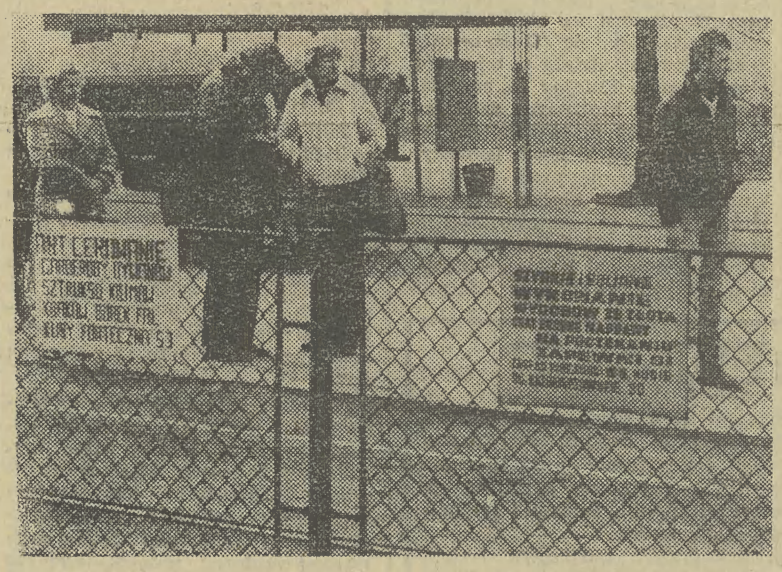

Wmyśl zasady, że reklama jest dźwignią handlu na siatkach między torami tramwajowymi przy pl. Centralnym w Nowej Hucie rozpowszechnił się zwyczaj umieszczania tabliczek informacyjnych o handlu i usługach w tejże dzielnicy. Najświeższa, sądząc z wyglądu, to oferta cerowania wszelkiego typu tkanin...

Ciekawi jesteśmy, czy MPK wpadnie na pomysł pobierania opłat za reklamę. Metoda takich reklam jest skuteczna, bo czekając na przystanku tramwajowym, choćby z nudów czyta się owe tabliczki. (j.r)

Fot. JADWIGA RUBIŚ

Tegoroczna wiosna spóźnia się coraz bardziej. Nieprędko zakwitnie bez. Na razie prezentujemy więc pąki bzu w powiększeniu.

Fot. Jadwiga Rubiś

W kilku wierszach

55 PLASTYKÓW nieprofesjonalnych prezentuje w Krakowskim Domu Kultury 104 prace. Przeważają pejzaże i martwa natura.

Wiosenna wystawa członków Twórczej Grupy Plastyków Nieprofesjonalnych „Walor" przy KDK, czynna jest od wczoraj do 8 maja br. codziennie z wyjątkiem poniedziałków od 14 do 18, w Sali Lustrzanej i Klubowej.

W krakowskich kawiarniach

Kawa jest, ale droga i nie zawsze

Większość krakowskich kawiarni zaprasza gości w każdy dzień już od godziny dziewiątej. Mieszkańcy naszego miasta przychodzą do swoich ulubionych kawiarenek w różnych porach dnia, jednak, jeśli chcą wypić „małą czarną", mają ostatnio sporo kłopotów. Ten aromatyczny napój serwowany jest bowiem przez cały dzień tylko w niektórych placówkach, zwłaszcza tych najdroższych. W innych kawa wystarcza na kilka godzin.

Wybraliśmy się ostatnio na obchód kawiarenek w obrębie Starego Krakowa. We „Floriance" kawy zabrakło już ok. godz. 12.30, ale jak nas zapewniła pani w bufecie, od godz. 14 znowu będzie w sprzedaży. Po prostu dzienny przydział dzienny jest na dwie części, aby i goście przychodzący po pracy również mogli wypić filiżankę naparu. We „Floriance" kawa mała kosztuje 26 zł. Z innych napojów polecano m. in. sok z czarnej porzeczki — 30 zł, a z ciast: roladę — 27, tort serowy — 33 zł, kremówkę — 22. W „Jamie Michalika" stałych bywalców było niewielu, na ogół starsi ludzie. W tym lokalu kawa znajduje się w ciągłej sprzedaży, filiżanka kosztuje 37 zł. Nawet piwo „Krakus" — 77, sprzedawane do godz. 14 nie przyciąga chętnych.

W „Telimenie" ok. godz. 13 kawa kończy się. W tym lokalu filiżanka tego napoju kosztuje 29,50 zł. Martwi natomiast to, że smakosze herbaty mogą liczyć tylko na jeden jej gatunek. Na wspomnienie minionych lat łza się w oku kręci! W pobliskiej „Pasiece" kawa jest w sprzedaży przez cały dzień. Ceną nie odbiega od innych lokali. Kosztuje tu 37,50, piwo „Krakus" — 80 zł, „Pepsi" — 51 zł. Specjalnością zakładu jest miód grzany, cena kubka wynosi 100 zł. W prywatnej kawiarence „Fafik" sporo młodzieży. Kawy brakło już koło południa. Jeśli jest, to kosztuje 26 zł. Nie ma też herbaty. Zakład dysponuje jedynie wodą firmową, goście mogą także zjeść pączka, galaretki lub paluszki.

W kawiarni „Pasaż Bielaka" kawa zwykle bywa do 16—17. Kosztuje tutaj 33,50. Jest też piwo „Krakus" po 80 zł, „pepsi" po 51 zł. W reprezentacyjnej miejskiej kawiarni „Wierzynek" czarny napój podawany jest przez cały dzień. Filiżanka jednak kosztuje 45 zł, sok z czarnej porzeczki — 90 zł, „pepsi" — 42 zł, woda mineralna — 18 zł, herbata — 8 zł. Są również ciastka, lody, ale ceny nie zachęcają.

Wreszcie kawiarnia okupowana przez młodzież „Kolorowa". Tu kawa zwykle kończy się ok. południa, od 15 sprzedawana jest znowu. Wystarcza jej jednak tylko na 2—3 godziny. Sok z czarnej porzeczki kosztuje tu 34 zł, a „pepsi" — 29 zł.

Odwiedziliśmy jeszcze kawiarnię „Sukiennice", „Kopciuszek" i w hotelu „Pod Różą". We wszystkich lokalach kawa była, chociaż, jak nas informowano, nie wszędzie wystarczy jej na cały dzień. Z powyższego opisu wynika, że na dobrą sprawę smakosze „małej czarnej" mogą codziennie wypić filiżankę naparu. Czy jednak ten nawyk wyjdzie na dobre ich kieszeniom?

(ms)

NOTATNIK KRAKOWSKI

Dziś o godzinie:

✲ **18** — ŚOK, ul. Mikołajska 2 — recital jazzowy Henryka Słaboszowskiego.

✲ **18** — KMPiK, pl. Centralny — „Spotkania Kolekcjonerskie" — R. Kucharski — prelekcja i wystawa pn. „Stara porcelana".

✲ **18** — „STARÓWKA", ul. Szczepańska 5/II p. — Ogólne zebranie członków Koła ZBoWiD. Sp-ni Pracy.

Jutro o godzinie:

✲ **11 i 12.30** — DDK Krowodrza, ul. Papiernicza 2 — Spotkanie z seksuologiem dla młodzieży kl. 8 — prowadzi E. Łozdowska-Biela; **o 16** — Kurs jogi.

✲ **12** — ZDK Krak. Zakł. Sodowych, ul. Zakopiańska 62 — Koncert artystów Filharmonii Krakowskiej — muzyka rosyjska i radziecka.

✲ **16.30** — Klub „Kuźnia", os. Złotego Wieku 14 — DKF (dla dzieci) — „Ebirah potwór z głębin"; **o 19** — „Maratończyk" (USA).

✲ **18** — DK HiL, ul. Majakowskiego 2 — DKF: „Bariera" oraz etiudy szkolne J. Skolimowskiego. Prelekcje J. Korosadowicza.

✲ **18** — Klub „Śródpole", os. Na Wzgórzach 17a — „Historia pop-music" — gra i śpiewa J. Bożyk.

A poza tym:

✲ **W Piwnicy** hotelu „Pod Różą", ul. Floriańska 14 — w dniach 23 i 24 bm. o godz. 19.30 odbędzie się występ Marka Grechuty, Doroty Pomykały i zespołu „Anawa".

✲ **W Galerii** KMPiK przy placu Centralnym w Nowej Hucie — czynna jest do 30 kwietnia br. wystawa pt. „Lenin w sztuce ludowej" (oprócz niedziel i świąt codziennie w godz. 10—20).

Rozmowa z laureatami

Ten instrument ma same zalety

W kwietniu odbył się w Zamościu już po raz drugi Ogólnopolski Konkurs Gitary Klasycznej Szkół Muzycznych II stopnia. Jego laureatem został ADAM ZALAS, uczeń klasy VI Państwowej Szkoły Muzycznej im. Wł. Żeleńskiego w Krakowie, rozmawiamy z nim, i z panią WANDĄ DUBIŃSKĄ-KOPEĆ — nauczycielką Adama, a więc współtwórczynią jego sukcesu.

— Red.: Czy dojście do finału było poprzedzone jakimiś eliminacjami?

— W. D.: Każda szkoła ma prawo wytypować czterech uczniów, Adam był jednym z nich. Sama impreza składała się z dwóch etapów: ogólnego przesłuchania i właściwego konkursu. Startowało 37 osób. Do drugiego etapu zakwalifikowało się 19.

Red.: Czy to pierwsze laury?

— A. Z.: Nie. Już wcześniej startowałem w różnych imprezach, m. in. zorganizowanych dla szkół muzycznych I stopnia w Strzelcach Krajeńskich. Raz zdobywając II miejsce, a w rok później w kategorii zespołowej — I.

— Red.: Od dłuższego czasu w środowiskach muzycznych mówi się o dużym zainteresowaniu gitarą klasyczną wśród młodzieży, mówi się nawet o tym, że w atmosferze Krakowa tworzy się specjalna szkoła, w której rodzą się młode talenty, ostatnie wyróżnienie jakby potwierdza tę tezę. Przyznam się, że w dobie muzyki bigbitowej jest to dla mnie spore zaskoczenie.

— W. D.: Klasa gitary klasycznej istnieje w naszej szkole od 10 lat. Wydaje mi się, że teraz nasze starania zaczynają po prostu owocować. Rzeczywiście młodzież interesuje się tym instrumentem i to coraz bardziej, a dlaczego, oddajmy głos Adamowi.

— A. Z.: Mogę odpowiadać tylko za siebie. To bardzo trudny instrument, według mnie bardzo piękny i wymagający sporo pracy, by grać na nim tak, żeby podobać się także samemu sobie. Mnie to w nim pociąga najbardziej. Poza tym przybliża on bardzo muzykę klasyczną. A w ogóle gitarę można zabrać wszędzie ze sobą, a fortepianu np. nie.

— W. D.: Niestety, nie jesteśmy narodem specjalnie muzykalnym, ale uważam, że to dlatego, że nigdy nie umieliśmy naprawdę pracować nad umuzykalnieniem młodzieży. Stąd w nauce gry na gitarze klasycznej upatruję szansę na wypełnienie tej luki.

— Red.: Co poza satysfakcją ma laureat ze zdobycia tak wysokiego wyróżnienia?

— W. D., A. Z.: Niestety nic, nawet dobrej gitary. Szkoła posiada jeden dobrej klasy instrument, na którym ćwiczą wszyscy uczniowie. Mimo co rok wysyłanych zamówień, nie otrzymaliśmy żadnego koncertowego instrumentu z prawdziwego zdarzenia.

Nie sprowadza się również do nas żadnych wybitnych muzyków, specjalistów z tej dziedziny. Ostatni gościł w Krakowie 9 lat temu. A nie jest to sprawa dewiz, tylko jakiegoś braku zainteresowania, mają bowiem, i Czesi, i Węgrzy wybitnych artystów, którzy chcieliby przyjechać do Krakowa i tylko czekają na zaproszenie, niestety nie otrzymują go. Jedynie Krakowski Dom Kultury organizuje koncerty. Najbliższe odbędą się jutro o godz. 19 i pojutrze o godzinie 18 w Sali Drewnianej KDK.

Notowała:

BOGUSŁAWA PAŁCZYŃSKA

Komunikat MO

Świadkowie wypadku drogowego który zdarzył się 7 kwietnia br. ok. godz. 22.30 na ul. Bieńczyckiej w Krakowie (poniósł w nim śmierć 34-letni Mirosław S.), proszeni są o skontaktowanie się z Wydziałem Ruchu Drogowego KW MO w Krakowie, ul. Mogilska 109, pok. 7 paw. C, tel. 10-41-54 lub 10-41-11.

GDZIE KIEDY

22 KWIETNIA — Czwartek, Leona, Łukasza

TEATRY

Modrzejewskiej (Katedra na Wawelu) 19 Mord w Katedrze. **Kameralny** 18.30 Łgarz. **Ludowy** 17 Ostatni zajazd na Litwie. **Muzyczny** (ul. Lubicz 48) 18.15 Księżniczka czardasza. **STU** (al. Krasińskiego 16) 19.15 Grand Hotel.

KINA

Kijów 16, 19 Znachor (pol. l. 12). **Uciecha** 15.15, 17.30, 19.45 Vabank (pol. l. 15). **Warszawa** 15.15 Gwiezdne wojny (USA l. 12), 17.30, 19.30 Mroczny przedmiot pożądania (fr. l. 18). **Wolność** 15, 17 Alicja (belg. l. 12), 19 Teheran 43 (radz. l. 15). **Wanda** 15.30 Ucieczka na Atenę (ang. l. 15), 17.30, 19.30 Ostatni pociąg z Gun Hill (USA l. 15). **Mł. Gwardia** 15.30, 17.30, 19.30 Długi weekend (hiszp. l. 15). **Wrzos** (ul. Zamojskiego 50) 15.30 Trędowata (pol. l. 12), 17.15, 19.45 Czarny korsarz (wł. l. 15). **Świt** (os. Teatralne 10) 15.30 Superpotwór (jap. b.o.), 17.30 Bitwa o Midway (USA l. 12), 19.30 Miłość ci wszystko wybaczy (pol. l. 12). **Mała sala** 15, 17.15, 19.30 Pierwsza miłość (wł. l. 18). **Światowid** (os. Na Skarpie 7) 15.15 Dubler (fr. l. 12), 17.15, 19.30 Taksówkarz (USA l. 18). **Mała sala** 15, 18.15 Krzyżacy (pol. b.o.). **Kultura** (Rynek Gł. 27) 14 Walentyna (radz. l. 15), 16 Wezmę twój ból (radz. l. 15), 18 Jak rozpętałem II wojnę światową (pol. b.o.). **Wiedza** (Rynek Gł. 27) 14.30, 18.30 Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt (USA b.o.), 16.30 Test pilota Pirxa (pol. l. 12). **Mikro** (ul. Dzierżyńskiego 5) 16, 18.30 Na tropie Sokoła (NRD l. 15). **Dom Żołnierza** (ul. Lubicz 48) — niecz. **Związkowiec** (ul. Grzegórzecka 71) 16, 17.45, 19.30 Wielki sen (USA l. 15). **Rotunda** (ul. Oleandry 1) 17.30 Salto (pol. l. 18), 19.30 Iluminacja (pol. l. 15). **Pasaż** (Pasaż Bielaka) 15, 17, 19 Gangsterzy szos (USA l. 15). **Ugorek** (os. Ugorek) 15 Dzieci wśród piratów (jap. b.o.), 17, 19 Przybywa jeździec (USA l. 15). **Wisła** (ul. Gazowa) 15, 17, 19 Idź do mamy tata pracuje (fr. l. 18). **Sfinks** (ul. Majakowskiego) 16, 18 Sprawa Gorgonowej (pol. l. 18).

WYSTAWY MUZEA

Wawel — komnaty (czw. 10—15, piąt. 12—17), Wawel zaginiony (czw. piąt. 10—15.30), **Skarbiec i Zbrojownia** (czw. piąt. 10—16.30), **Muzeum Katedralne** (czw. piąt. 10—16), **Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale** (czw. piąt. 10—15.30), **Muzeum Lenina, Topolowa 5:** Lenin w Polsce, Tradycje pols. ruchu robotniczego w malarstwie (czw. 9—16, piąt. 9—18), **Kr. Jadwigi 41:** (niecz.), **w Poroninie:** Lenin na Podhalu (czw. piąt. 8—16 wst. wol.), **w Białym Dunajcu** (czw. niecz. piąt. 9—16 wst. wol.), **Muzeum Historyczne,** św. Jana 12: Militaria, Zegary (czw. piąt. 9—15), **Muzeum Historyczne,** Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kult. Krakowa (czw. 11—18, piąt. 9—15), **Muzeum Historyczne,** Franciszkańska 4: Nabytki Muzeum Hist. (czw. 11—18, piąt. 9—15), **Muzeum Teatralne,** ul. Szpitalna 21 (niecz.), **Muzeum Judaistyczne,** ul. Szeroka 24 (czw. 9—15, piąt. 11—18), **Muzeum Narodowe** — Oddziały, **Sukiennice:** Galeria pols. malarstwa i rzeźby 1764—1900 (czw. 12—18 wst. wol. piąt. 10—16), **Dom Matejki,** Floriańska 41: (niecz.), **Szołayskich,** pl. Szczepański 9: (niecz.), **Czartoryskich,** Pijarska 8: (niecz.), **Nowy Gmach,** al. 3 Maja 1: (niecz.), **Archeologiczne,** Poselska 3: Pradzieje N. Huty, Mumie egipskie w świetle promieni „X", Starożytn. i średn. Małopolski (czw. 14—18, piąt. 10—14), **Przyrodnicze,** Sławkowska 17: Współcz. fauna Polski (czw. piąt. 10—13 wst. wol.), **Etnograficzne,** pl. Wolnica 1: Pols. kultura lud. (czw. piąt. 10—15), **Pryzmat,** Łobzowska 3: (niecz.), **ZPAF,** ul. św. Anny 3: (niecz.), **Pałac Sztuki,** pl. Szczepański 4: Uwaga — dzieci patrzą (czw. piąt. 10—17), **Dworek J. Matejki w Krzesławicach,** ul. Kruczkowskiego 15 (czw. piąt. 10—17), **al. Róż 3:** Wyst. malarstwa, rzeźby i grafiki GART (czw. piąt. 10—17), **KMPiK,** Mały Rynek 4: **Galeria:** Wyst. grafiki z kolekcji Wydz. Kult. i Sztuki Urzędu m. Krakowa (czw. piąt. 11—18), **Czytelnia** (czw. piąt. 10—20), **Rydlówka,** Tetmajera 28 (czw. 15—19, piąt. 11—15), **Międzynarod. Salon Fotografii,** ul. Boh. Stalingradu 13: Venus '81, Akt i portret (czw. piąt.

(Dokończenie na str. 6)

„ECHO KRAKOWA" — DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wiślna 2. REDAGUJE ZESPÓŁ. ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa", ul. Wiślna 2. 31—007 Kraków („Echo Krakowa"), skrytka pocztowa 64, 30—960 Kraków. Telefony: centr. 22-75-88, redaktor naczelny: 22-46-78, zastępca redaktora naczelnego: 22-94-99, sekretarz odpowiedzialny: 22-39-23, dział miejski: 22-19-48 i 22-11-87, dział łączności z czytelnikami: 22-89-87, dział sportowy: 22-92-32. Biuro Ogłoszeń: 22-70-89. WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch", ul. Wiślna 2. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch", Kraków, al. Pokoju 1. Nr indeksu: 0137-9011.

IFK Goeteborg wśród finalistów

NA sześciu europejskich stadionach rozegrano wczoraj półfinały klubowych pucharów.

W Pucharze Mistrzów **Anderlecht Bruksela** zremisował 0:0 z **Aston Villa.** Do finału awansowali piłkarze **ASTON VILLA,** którzy w pierwszym meczu wygrali 1:0. Ich przeciwnikiem będzie **BAYERN MONACHIUM. Bayern** pokonał na swoim boisku CSKA Sofia 4:0 (1:0), a bramki zdobyli **Breitner 2** (43 min i 47 min, z karnego), **Rummenigge 2** (65 i 76 min). Dwa tygodnie temu w Sofii CSKA zwyciężyło 4:3.

W Pucharze Zdobywców Pucharów o trofeum walczyć będą **STANDARD LIEGE** i **CF BARCELONA.** Standard wyeliminował Dynamo Tbilisi po dwóch zwycięstwach po 1:0. We wczorajszym spotkaniu gola dla Standardu występującego w roli gospodarza strzelił znów **Daerden** w 33 min. **CF Barcelona** po remisie 1:1 w Londynie z Tottenhamem wczoraj wykorzystała atut swojego boiska i pokonała popularnych londyńskich „kogutów" **1:0,** „złotą" bramkę uzyskał Duńczyk **Simonsen.**

I na zakończenie Puchar UEFA. Doszło w nim do sporej niespodzianki. Szwedzka jedenastka **IFK GOETEBORG** znalazła się w finale dzięki wczorajszej wygranej po dogrywce nad 1. FC Kaiserlautern 2:1 (1:1, 1:0), gole — **Holmgren** (43 min) i **Fredriksson (103 min.)** dla **IFK, Geye** (58 min.) dla Kaiserlautern. W pierwszym spotkaniu tych zespołów padł remis 1:1.

Drugim finalistą Pucharu UEFA został **HAMBURGER SV,** który z nawiązką odrobił straty z pierwszego meczu z Radnickim Nisz (porażka Niemców 1:2), gromiąc w Hamburgu Jugosłowian aż 5:1 (3:0), bramki — **Hartwig 2** (7, 30 min.), **Van Heesen 2** (21, 49 min.) i **Magath** (57 min.) dla HSV, **Panajotovic** (84 min.) dla Radnickiego.

I liga

Wyniki zaległych spotkań piłkarskiej ekstraklasy: Górnik — **Zagłębie** 0:2, **Gwardia** — Pogoń 2:1, **Stal** — Bałtyk 5:2.

TABELA

1. Śląsk	26	37	36—16
2. Widzew	26	34	40—28
3. Stal	26	32	29—20
4. Legia	26	30	34—28
5. Gwardia	26	28	32—30
6. Pogoń	26	28	37—38
7. Górnik	26	27	30—24
8. Zagłębie	26	26	23—28
9. Lech	26	25	23—21
10. WISŁA	**26**	**24**	**35—28**
11. Szombierki	26	23	34—28
12. ŁKS	26	23	23—32
13. Bałtyk	26	23	22—31
14. Ruch	26	19	22—30
15. Arka	26	19	13—32
16. Motor	26	18	31—50

Hasło działaczy Juvenii

Radzić sobie w każdych warunkach

OSTATNIO zewsząd słychać głosy o coraz trudniejszej sytuacji klubów sportowych. Szczególnie te małe muszą wiązać przysłowiowy koniec z końcem, szukać różnych form zdobywania gotówki i sprzętu.

Niedawno odwiedziłem jeden z małych krakowskich klubów Juvenię. Na temat bieżącej działalności, a także perspektyw rozmawiałem z kierownikiem klubu **Józefem Nowakiem.** Zaskoczony byłem optymizmem tego wytrawnego działacza sportowego. Okazuje się bowiem, że Juvenia radzi sobie całkiem przyzwoicie w tych trudnych warunkach. Niemała w tym jednak zasługa sprawującego nad nią pieczę krakowskiego rzemiosła. Ale sięgnijmy po konkretne przykłady.

W trosce o właściwy stan klubowych obiektów zdecydowano się na gruntowną ich renowację. Trwa odnawianie dwóch pawilonów, w których znajdują się szatnie i siłownia. Jeszcze w tym roku koło boiska piłkarskiego powstanie minitrybuna, dzięki pracom odwadniającym poprawi się jakość murawy. Realizacja tych przedsięwzięć stała się możliwa dzięki pomocy Zakładu Usług Technicznych, któremu szefuje... prezes Juvenii!

Modernizacja kompleksu sportowo-rekreacyjnego przy Błoniach stworzy lepsze warunki spędzania wolnych chwil wszystkim jego użytkownikom. Chętnych na wypożyczenie boiska czy świetlicy Juvenii zresztą nie brakuje. Nikogo nie odprawia się tu „z kwitkiem", wszak każdy nawet najdrobniejszy grosz się liczy. M. in. dlatego klubowa kasa nigdy nie jest pusta, a ciągle szuka się sposobów na jej wzbogacenie.

Niedługo niezłym źródłem dochodów powinny stać się korty tenisowe. Powstaną one na przejętym od Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej terenie przy ul. Modlnickiej. Także w tym przypadku deklarują swoją pomoc krakowscy rzemieślnicy. Klub nie chce pozostawać dłużnym, stara się im rewanżować. W tym roku wraz z Radą Wojewódzką „Ogniwa" przygotował m. in. serię cyklicznych imprez dla pracowników gospodarki komunalnej i rzemiosła, w kilku dyscyplinach sportu. Nie zapomina również o młodzieży. Podczas wakacji, w lipcu Juvenia chce zorganizować dla niej półkolonię z nauką pływania, gry tenisa itp., na co dzień zaś stwarza możliwość treningów w jednej z sześciu sekcji.

Wspomniane inicjatywy świadczą o tym, że w klubie przy Błoniach bardzo dużo uwagi poświęca się rekreacji, czy to oznacza, że sport pozostaje tu marginesem? Chyba nie, choć ambicje w tym zakresie są na miarę klubu. Najwięcej mówi się o rugbistach, występujących w II lidze oraz o ciężarowcach, rywalizujących w klasie wojewódzkiej. A propos podnoszenia ciężarów. W czerwcu na obiektach Juvenii odbędzie się Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży w tej dyscyplinie sportu. Kolejny to przykład gospodarności klubowych działaczy, bo dzięki temu mogą odnowić siłownię, sprowadzić nowe pomosty.

Z przyjemnością pisze się o takim, jak Juvenia klubie, który nawet w trudnych obecnie warunkach stara się nie tylko prowadzić wszechstronną działalność, ale dzięki operatywności ludzi w nim pracujących ma perspektywy dalszego jej rozwijania. Innym polecamy naśladownictwo. Chętnie napiszemy o ciekawych inicjatywach, które pozwolą uchronić sport, a szczególnie ten przez małe „s" szeroko dostępny. **(js)**

W Wieliczce

O „Złotą rękawicę"

DZIŚ, w czwartek 22 kwietnia, rozpoczyna się w Wieliczce doroczny turniej bokserski juniorów o **„Złotą rękawicę Wisły".** Na starcie czołowi juniorzy polscy, warto więc zobaczyć te zawody. Oto program: dziś o godz. 16.30 w Szybie Okrzei otwarcie turnieju, a następnie walki eliminacyjne, jutro rano (10.30—13) i po południu (16—18.30) walki ćwierćfinałowe, w sobotę po południu (16—20) półfinały i w niedzielne przedpołudnie (11—13) rozstrzygające pojedynki o zaszczytne trofea.

Za 100 tysięcy do Hiszpanii?

Plan przygotowań wreszcie gotowy

TRENER polskiej reprezentacji piłkarskiej Antoni Piechniczek nie miał ostatnio spokojnego żywota. Opracowywane od dawna plany przygotowań do startu w finałach nadchodzących mistrzostw świata paliły, z różnych przyczyn, na panewce, zakontraktowane mecze kontrolne odwoływano, panował rozgardiasz i wielka improwizacja. Jak wynika z ostatnich wieści napływających z siedziby PZPN wreszcie wszystkie szczegóły przedstartowych przygotowań Polaków do „Espana '82" zostały dopięte na ostatni guzik i Piechniczek nareszcie wie co jego jak i piłkarzy czeka.

A więc po trwającej obecnie tzw. konsultacji w Kamieniu, polegającej na kilkudniowych wspólnych zajęciach, podczas których zawodnicy poddawani są różnorakim testom, piłkarze wracają do klubów, do ligowych rozgrywek. 2 maja reprezentacja odleci do Hiszpanii na dwa pojedynki z klubowymi zespołami tego kraju. 4 maja Polacy zmierzą się w **Bilbao** z tamtejszym **Athletico,** w dwa dni później spotkają się z zespołem **Celty** w **Vigo** na stadionie **Baladois.** Ten mecz, choć ze słabszym przeciwnikiem, ma spore znaczenie dla naszej drużyny, odbędzie się bowiem na boisku, na którym **14 czerwca** biało-czerwoni zainaugurują swe występy w mistrzostwach świata pojedynkiem z Włochami. Poznanie obiektu, na którym przyjdzie stoczyć ten ważny mecz bardzo przyda się Polakom, tym bardziej, że Włosi będą mieli znacznie więcej kibiców na trybunach niż nasi piłkarze.

Z Polski, przewiduje się bowiem wyjazd niewielkiej, liczącej około 400 osób, grupy kibiców. Mają oni popłynąć do Hiszpanii statkiem (najprawdopodobniej m/s Garnuszewski) i na nim mieszkać w trakcie pierwszej fazy rozgrywek, a gdyby nasi awansowali dalej to wówczas kibice przenieśliby się ze statku do Barcelony i tam zamieszkali na campingu w namiotach. Koszt wyjazdu będzie niemały, w granicach stu tysięcy złotych (plus 70 dolarów). Ale to na razie wstępne „przymiarki", ostatecznych cen i sposobu wyjazdu nie ustalono.

Wracajmy jednak do planów piłkarzy. Po powrocie z Hiszpanii odbędzie się **9 maja** ostatnia kolejka spotkań ekstraklasy i w kilka dni później kadra wyjedzie do **RFN i Francji** na kolejny etap przygotowań. W RFN piłkarze będą mieszkać w ośrodku VfB w **Stuttgarcie** (a nie jak początkowo planowano w **Murrhardt).** W czasie pobytu w Niemczech zachodnich biało-czerwoni będą tylko trenować, przewidywany mecz z zespołem VfB nie dojdzie do skutku, gdyż kierownictwo tego klubu nie wyraziło na to zgody, z uwagi na trwający w tym czasie finisz ligowych rozgrywek. Z RFN kadra Piechniczka przeniesie się do Francji i do końca miesiąca trenować będzie w ośrodku w **Miluzie,** rozgrywając w tym czasie trzy spotkania kontrolne — 23 maja ze **Stade Reims,** 25 maja ze **Strasburgiem** i 29 maja z **Miluzą.** W drodze powrotnej do kraju, dojdzie, być może, do meczu z VfB w Stuttgarcie (w miejsce przewidywanego spotkania z Irlandią w Belfaście, które zostało przez Irlandczyków odwołane).

Po powrocie do Polski piłkarze będą mieli kilkudniowe zgrupowanie w stolicy i 9 czerwca polecą do Hiszpanii. W pięć dni później zainaugurują swe występy w „Espana '82" pojedynkiem z **Włochami,** w **Vigo,** a następnie 19 i 22 czerwca w **La Corunie** zmierzą się z **Kamerunem** i **Peru.**

Jak wynika z tych danych, program przygotowań naszej reprezentacji do startu w mistrzostwach świata, mocno różni się od tego co planował trener kadry. Miejmy jednak nadzieję, że piłkarze solidnym treningiem potrafią osiągnąć taką formę, która pozwoli im na przebrnięcie pierwszej fazy finałowych rozgrywek i umożliwi walkę o najwyższe laury w światowym futbolu. Kibicom, na pocieszenie, zostanie oglądanie meczów w telewizji, która zapowiada gigantyczną wręcz ilość sprawozdań z Hiszpanii.

Kursy samoobrony

SEKCJA judo krakowskiej Wisły organizuje **3-miesięczne kursy samoobrony.** Zgłoszenia osób, które ukończyły 17 lat przyjmowane są w poniedziałki, środy i piątki w pokoju sekcji judo (nr 211), na II piętrze hali sportowej przy ul. Reymonta 22, w godz. 16—19.

TELEGRAFICZNIE

LONDYN. Minister sportu W. Brytanii **Neil MacFarlane** wezwał sportowców krajów Wspólnoty Brytyjskiej do bojkotu sportowców Argentyny w kontaktach dwustronnych. Jednocześnie p. MacFarlane oświadczył, że rząd angielski nie zamierza z powodu konfliktu na Falklandach utrudniać udziału reprezentacji Anglii, Szkocji i Irlandii Północnej w finałach piłkarskich mistrzostw świata.

HELSINKI. W kolejnych meczach hokejowych mistrzostw świata grupy „A" uzyskano następujące rezultaty: **ZSRR** — USA 8:4, **CSRS** — Finlandia 3:0, **Szwecja** — RFN 3:1, **Kanada** — Włochy 3:3!

KAMIEŃ. Piłkarze reprezentacji Polski przebywający tu na krótkim zgrupowaniu pokonali w spotkaniu kontrolnym ROW Rybnik 2:0, a bramki zdobyli **Skrobowski** i **Kusto.**

CHARKÓW. Pierwszy półfinałowy pojedynek piłkarskich mistrzostw Europy drużyn młodzieżowych ZSRR — RFN zakończył się zwycięstwem **zespołu zachodnioniemieckiego** 4:3.

To Was zaciekawi

MIĘDZYNARODOWE, młodzieżowe zawody piłkarskie w Ontario, w Kanadzie, były widownią niezwykłej zapalczywości kibiców. W czasie meczu drużyny kanadyjskiej z amerykańską doszło na trybunach do sprzeczki, kłótni, a wreszcie do rękoczynów między Cathy Delanay, której syn występował w zespole Kanady a panią Judy Geshoff, matką zawodnika drużyny USA. Zaciętej bijatyce położyła z trudem kres policja.

★

WEDŁUG statystyki szwajcarskiego instytutu do walki z alkoholizmem, 40 procent wypadków na trasach narciarskich w Szwajcarii spowodowanych jest przez pijanych narciarzy, przeważnie w godzinach między 14 a 15, a więc wczesnym popołudniem — po sutym i dobrze zakropionym obiedzie.

★

W MAJU ub. roku na Dhaulagiri w Himalajach (8167 m) wszedł F. Luchsinger licząc lat 60, a szczyt Manaslu (8156 m) zdobył A. Loeferer w 62 roku życia. Latem ub. roku Matterhorn w Alpach pokonał 77-letni Bruno Wieck, który do tego wyczynu przygotowywał się przez 5 lat. Ale zaledwie kilka dni później na Matterhorn wszedł Giuseppe Garavalli, by na szczycie święcić swoje 80 urodziny. Cóż, tylko pozazdrościć! **(m.b.)**

Wycieczki PTTK

Koło Grodzkie PTTK urządza w niedzielę, 25 bm. następujące wycieczki:

- krajoznawczą pn. „Skrajem Puszczy Niepołomickiej" (zbiórka uczestników na pętli tramwajowej — Cementownia w N. Hucie o godz. 8.30),
- górską Juszczyn — Jawor — Malinowe — Cupel — Osielec (zbiórka uczestników przy ul. Asnyka, godz. 6.45).

Z ukosa

Podwójna kara

Jak należy niszczyć ambitnych pokazali ostatnio pracownicy Polskiego Związku Piłki Siatkowej.

Nieszczęściem Jana Bałuka i jego podopiecznych — młodziutkich siatkarek myślenickiego Dalinu jest to, że mieli zamiar spróbować szczęścia równocześnie w dwóch różnych imprezach — rozgrywkach II-ligowych i mistrzostwach Polski juniorek. Spotkała ich za to podwójna kara.

Pierwszą było zapłacenie 4 tysięcy złotych oraz walkowery w meczach ze Stalą Mielec, które wyznaczono w dniach, kiedy myślenieczanki walczyły w eliminacjach mistrzostw juniorek. Drugą — przyznanie organizacji finałów mistrzostw juniorek najgroźniejszemu rywalowi Dalinu — Łódzkiemu Klubowi Sportowemu, choć wcześniej obiecano, że zawody te odbędą się w Myślenicach. **(sas)**

TELEWIZJA

Program I

15.40 Program dnia
15.45 Kwadrans z Artelem
16.00 Dla młodych widzów: Czwartek TDC
17.00 Dziennik TV
17.30 W świecie ciszy — pr. dla niesłyszących
17.50 Program muzyczny
18.05 Poligon
18.35 Wszystko o reformie
18.50 Dobranoc
19.00 Sonda
19.30 Dziennik TV
20.15 „Ten, który rozpłynął się we mgle" — węg. film krym.
22.05 Pegaz
22.50 Dziennik TV
23.10 Melodia na dobranoc

Program II

17.20 Program dnia
17.25 Kino „dwójki": „Lenin w Polsce"
19.00 Kronika **(Kr.)**
19.30 Dziennik TV
20.15 TV Poznań na antenie „dwójki"
20.15 Saga rodzinna cz. 1
20.30 „Zaczarowany świat operetki" — pr. muz. B. Kaczyńskiego
Saga rodzinna cz. 2
21.15 Nowości poznańskiego studia nagrań
21.50 „Gęsi i ludzie" — rep.
22.15 Kwadrans z Artelem

UWAGA!

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

GDZIE KINO

(Dokończenie ze str. 5)

9—21), **Kopalnia Soli** (czw. p[illegible] 15), **Muzeum Żup Krakowskich,** Wieliczka (czw. piąt. 8—15), **Muzeum Lotnictwa i Astronautyki,** Czyżyny (niecz.), **KDK,** Rynek Gł. 27: Wyst. Twórczej Grupy Plastyków Nieprofesjonalnych „Walor" (czw. piąt. 14—18), **KMPiK,** pl. Centralny: **Galeria:** Wyst. prac plast. dzieci (czw. piąt. 10—20), **Czytelnia:** (czw. piąt. 10—20), **Galeria Desy,** św. Jana 3: Wyst. ze zb. własnych — malarstwo XIX i XX w. (czw. piąt. 11—17), **Galeria Fotografia-Video,** Solskiego 24: Fotografia współcz. (eksp. handlowa).

DYŻURY

Pogot. MO, tel. 997, **Straż Poż.** 998, **Tel. Ochrony Środowiska** 11-19-66, **Pogot. Ratunk.** (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazarza 14: wypadki tel. 999, zachorowania i przewozy 22-38-33, porady stomatologiczne w przypadkach nagłych (20—7), ambulatorium okulist. (całą dobę), Rynek Podgórski 2: 66-29-80, os. Prokocim Nowy 55-51-90 (całą dobę), Nowa Huta 44-22-22, Lotnisko Balice 11-90-29, Niepołomice 198, Sieciechowice tel. Iwanowice 60.

Dyżury szpitali:

Chir. Kopernika 21, **Chir. dziec.** Prądnicka 35, **Urolog.** Prądnicka 37, **Laryng.** N. Huta, os. Na Skarpie 65, **Okulist.** Witkowice, **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Inf. Służby Zdrowia: 22-05-11 (całą dobę), **Punkt Inf. Aptecznej** tel. 11-07-65 (8—15), **Inf. w aptekach:** Rynek Gł 42, Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławska 48/52, Nowa Huta Centrum A, bl. 4, Myślenice, Rynek 10, Proszowice, ul. 1 Maja 51 (8—20), **Inf. Toksyk.** Kopernika 26, tel. 11-99-99, **Lek. Spółdz. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów** (15.30—23), tel. 22-95-78, 22-25-66, **Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa,** Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9—18), **Poradnia Przedmałżeńska i Rodzinna,** Rynek Gł. 6, I p. (pon. 16.30—18.30, śr. piąt. 17—19), **Tel. Zaufania** 33-71-37 (16—22), **Młodzieżowy Tel. Zaufania** 988 (14—18), **Telefon dla Rodziców** 22-02-16 (14—18), **Pomoc Drogowa PZMot.,** ul. Kawiory 3, tel. 37-55-75 i 37-48-92 (7—22), al. Planu 6-letniego 154, tel 44-17-60 i 44-16-32 (7—22), **Pogot. Techn. „Polmozbyt",** al. Pokoju 81, tel 48-00-84 (6—22).

APTEKI

Rynek Gł. 42 (tlen), N Huta, Centrum C bl. 6 (tlen), Krakowska 1 (tlen), Kozłówek-Pawilon, Kazimierza Wielkiego 117.

RADIO

Program I

15.10 St. Młodych. 16.05 Muz. i aktualności. 16.40 Pols. pieśni i melodie. 17.15 Koncert dnia — przeboje z Interstudia. 18.05 Czas refleksji. 18.30 Soliści w naszym studiu. 19.30 Z naszej fonoteki. 20.05 Kalejdoskop dnia — przegl. wydarzeń międzynarod. 20.30 Koncert życzeń. 21.05 Kron. sport. 21.15 Wielkie dzieła — wielcy wykonawcy. 22.10 Lilka i kompot — rep. 22.30 Rozmowy o kult. 22.50 Śpiewa A. Frajndt. 23.40 Jazzowa dobranocka.

Program II

14.50 Muzyka na instrumenty. 15.15 NURT. 15.40 Ludzie i ich pasje. 16 Muz. intermezzo. 16.10 Tydz. Kult. Jęz. 17 Tylko dwie godziny — rad. przegląd publ. 19 Kompozytor tyg. — M. Ravel. 19.35 Świat baśni — pr. na dobranoc dla dzieci — Gęśliki o złotych strunach. 20 W muz. dialogu — K. Zgraja i J. Bednarek. 20.45 Nauka jęz. ros. 21 Recital wiecz. — St. Sojka. **21.40 Wieczór lit.-muz.:** Teatr PR — Byli sobie — słuch. M. Jankowskiej. 22.10 Klasycy XX w. — I. Strawiński. 22.50 Kroniki — B. Prusa. 23 Tematy wiecznie młode — Masz przyjaciela. 23.40 Wiersze K. I. Gałczyńskiego.

Program III

15.05 Aud. polit. 15.25 Odkurzone przeboje. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19 Mag. 19.30 Muz. w starym Wiedniu. 19.50 R. F. Stratton — Czas nietoperza. 20 Minimax. 20.45 Mag. 21 Blues wczoraj i dziś. 21.30 Erazm z Rotterdamu: Rozmowy potoczne — O różnych rodzajach przyjemności. 21.45 Reminiscencje muz.: Trzeci Koncert Chopina. 23 Zapraszamy do Trójki. 24 Północ poetów: J. A. Morsztyn.

Program IV

15.05 Zapowiedzi Wyd. Poznańskiego. 15.30 Popołudnie melomana. 17.05 Aud. aktualna **(Kr).** 17.30 Nasz dzień — wyd. popołudniowe **(Kr).** 18 Klasycy muz. rozr. — L. Fast **(stereo).** 18.30 Czytamy listy i pamiętniki — Listy A. Dygasińskiego. 19.05 Klasycy muz. rozr. — L. Fast (stereo). 19.30 Wieczór w Filh. — Rok K. Szymanowskiego (stereo). 20.25 M. de Falla — Noce w ogrodach Hiszpanii (stereo). 21 Klub Stereo. 22.40 Nocne divertimento (stereo). 23.30 Głosy, instrumenty, nastroje (stereo).

— Proszę cię, żebyś ostrzegł nas przed niebezpieczeństwem. Gdyby cię spostrzegł wartownik, zakop to radio w dżungli. W twoich rękach spoczywa los mojej wioski.

— Nie obawiaj się. Będę strzegł go jak oka w głowie.

— Wierzę ci, choć to co robię, jest być może nierozsądne.

— Są takie chwile, tuanie Sutro, kiedy zaczynam wierzyć, że ludzie to po prostu głupcy.

— Mądrzejszy jesteś niżby wskazywały na to twoje lata. Sutra wręczył mu kawałek tkaniny, żeby mógł owinąć radio. Potem wrócili do głównego pomieszczenia chaty. Sulina siedziała w kucki w cieniu na tarasie. Na ich widok wstała.

— Czy podać ci coś do jedzenia albo picia, ojcze?

„Wah-lah, pyta się mnie, ale jego ma na myśli", pomyślał zrzędliwie Sutra.

— Nie — odparł. — Idź już spać.

Urażona Sulina wdzięcznym ruchem targnęła głową, ale posłuchała ojca.

— Coś mi się wydaje, że moja córka zasłużyła sobie na lanie.

— Szkoda byłoby marnować tak delikatne stworzenie — rzekł Marlowe. — Tuan Abu miał zwyczaj mówić: „Bij kobietę przynajmniej raz na tydzień, a będziesz miał w domu spokój. Ale nie rób tego za mocno, bo jeśli ją zgniewasz, wówczas na pewno ci odda i sprawi ci wielki ból".

Siedząc tak w kucki na tarasie i patrząc w morze, rozmawiali o wielu rzeczach. Przybrzeżne fale były bardzo drobne, więc Marlowe spytał, czy może popływać.

— Nie ma tu prądów, lecz czasem podpływają rekiny — odparł stary Malajczyk.

— Będę ostrożny.

— Trzymaj się cienia i nie oddalaj się od łodzi. Zdarzyło się już kilka razy, że brzegiem szli Japończycy. Pięć kilometrów stąd, idąc plażą, znajduje się stanowisko armat. Miej więc oczy otwarte.

— Będę uważał.

Idąc w stronę łodzi Marlowe trzymał się cienia drzew. Księżyc był już nisko na niebie. Marlowe pomyślał, że pozostało mu niewiele czasu.

Przy łodziach, śmiejąc się i rozmawiając, grupka kobiet i mężczyzn wiązała i reperowała sieci. Kiedy Marlowe rozebrał się i wszedł do wody, nie zwrócili na niego uwagi.

Woda była ciepła, miejscami jednak wyraźnie chłodniejsza, jak we wszystkich morzach Wschodu. Marlowe znalazł więc sobie takie chłodniejsze miejsce i starał się w nim utrzymać. Wspaniałe uczucie swobody sprawiło, że poczuł się znów jak kąpiący się o północy w ciepłym Pacyfiku mały chłopiec, do którego stojący nie opodal ojciec krzyczał: „Peter, nie wypływaj za daleko! Pamiętaj, że tu są prądy!"

Marlowe przepłynął kawałek pod wodą, całą skórą wchłaniając morską sól. Kiedy się wynurzył, parsknął rozpryskując wodę jak wieloryb, podpłynął leniwie do płycizny i spoczął na plecach, obmywany falami, upajając się wolnością.

Bijąc nogami o fale tworzące małe wiry wokół jego bioder, uświadomił sobie nagle, że jest całkiem nagi i że kilkanaście metrów stąd, na brzegu, są mężczyźni i kobiety. Ale nie czuł się tym wcale skrępowany.

Nagość była przecież nieodłączną częścią obozowego życia, a kilka miesięcy spędzonych w wiosce na Jawie nauczyło go, że to żaden wstyd być człowiekiem i mieć ludzkie potrzeby.

Zmysłowe ciepło igrających z jego ciałem fal i wspaniałe ciepło dobiegające z żołądka rozpaliło mu lędźwie nagłym pożądaniem. Obrócił się gwałtownie na brzuch i zepchnął rękami z płycizny, kryjąc się głębiej w morzu.

Leżąc po szyję w wodzie na piaszczystym dnie spojrzał na brzeg i na wioskę. Grupka kobiet i mężczyzn nadal zajęta była reperowaniem sieci. Na tarasie siedział skryty w cieniu, paląc papierosa, Sutra. A nieco w bok, w świetle naftowej lampy Marlowe spostrzegł Sulinę opartą o framugę okna. Patrzała w morze, przytrzymując przed sobą sarong.

Zdał sobie sprawę, że patrzy na niego i zawstydził się, niepewny, czy zauważyła jego podniecenie. Przyglądali się sobie. Widział, jak odkłada sarong i bierze do ręki czysty, biały ręcznik, żeby osuszyć połyskujące potem ciało.

Była dzieckiem deszczu i słońca. Długie, ciemne włosy okrywały ją niemal całą, ale odgarnęła je do tyłu i zaczęła splatać. A przez cały czas patrzyła na niego, uśmiechając się.

I wtedy nagle każde poruszenie wody stało się pieszczotą, pieścił go najlżejszy podmuch wiatru, pieściły wodorosty — palce kurtyzan z dawien dawna wyuczone zmyślności.

„Wezmę cię, Sulina, choćbym miał drogo za to zapłacić".

Siłą woli starał się zmusić Sutrę, żeby opuścił taras. Sulina wpatrywała się w niego i czekała. Równie niecierpliwie jak on.

„Wezmę ją, Sutro. Nie wchodź mi w drogę. Nie wchodź. Bo inaczej..."

(Ciąg dalszy nastąpi) (92)